



➤ samorząd Prezydent nie zapłaci nierobom

Włodarz Lubina ma zapłacić 10 tys. zł za mieszkanie na placu budowy. – Stróżuję, jak większość Polaków, ale jestem pierwszą osobą w tym kraju, którą za to się ściga! – mówi. ➔ 8

➤ pod paragrafem Można przesłuchać Natalię

Lubińscy prokuratorzy otrzymali informację, że wreszcie będą mogli przesłuchać piętnastoletnią Natalię, która cudem uszła z życia z wypadku. ➔ 6-7



Wl Wiadomości Lubińskie

Lubin, 23 lipca 2009 • Gazeta bezpłatna • ISSN 1732-761X • Rok VI nr 118 • Redaktor wydania: Marta Czachórska

następne wydanie: 30 lipca

W Lubinie krytyka prasowa może zdziałać cuda

Czwarta władza

➤ DOPIERO INTERWENCJA DZIENNIKARZY sprawiła, że z ulicy Kruczej zniknął wreszcie wrak trabanta. Reportrom udało się w dwa dni osiągnąć więcej niż strażnikom miejskim w pół roku. Od środy rzecz nie straszy już lokatorów Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowinka”, której prezesem jest radny miejski Lech Duławski.

Na placu wciąż zalega stara i od dawna nieużytkowana skoda, która bez wątpienia należy do Duławskiego. Radny zaprzecza jednak, by była jego własnością. Podobnie jak endowskiej produkcji grat, choć sąsiedzi prezesa „Nowinki” mają inne zdanie na ten temat.

- Z dokumentów bardzo jasno wynika, że skoda to auto pana Duławskiego – mówi Paweł Łazor, zastępca komendanta lubińskiej straży miejskiej. - Od początku roku obserwowaliśmy to auto i nie mamy żadnych wątpliwości, że nikt nim nie jeździł. Podobnie zresztą jak trabantem – dodaje.

Strażnicy miejscy ustalili, że pozostającym w znacznie gorszym stanie technicznym trabantem także „opiekuje” się sam prezes spółdzielni, Lech Duławski. Wysyłali więc do niego ponaglenia z prośbą o usunięcie wraków. Jako do właściciela aut i prezesa spółdzielni. Dotąd bezskutecznie.

O sprawie informowaliśmy w internetowym wydaniu „Wiadomości Lubińskich”. Lech Duławski, po lekturze materiału, wpadł oburzony do naszej redakcji z żądaniem usunięcia relacji z portalu. Groząc sądem zwrócił nas od niezręcznych dziennikarzy.

Dziwnym trafem tego samego dnia trabant zniknął z posesji przy ul. Kruczej. Można się spodziewać, że drugi z pojazdów trafi niebawem do warsztatu samochodowego.

Joanna Michalak

➤ sport

Zagramy o Superpuchar!

Po raz pierwszy w historii zostanie rozegrany mecz o Superpuchar. 30 sierpnia zmierzą się SPR Asseco BS Lublin (mistrz Polski) i Interferie Zagłębie Lubin (zdobycy Pucharu Polski). Spotkanie zostanie rozegrane w Nowym Sączu.

➔ 13



KIBICOM NIE W SMAK



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Ostatnio wiele się działo wokół lubińskiego klubu. Wydarzenia te nie były związane ze sferą sportową. Tak jak od pewnego czasu zapowiadano, zmienił się prezes w KGHM Zagłębiu Lubin. 30 czerwca skończyła się kadencja dotychczasowego sternika klubu – Pawła Jeża. Jego miejsce zajął doskonale znany tutejszym kibicom Jerzy Koziński. Kierował on już bowiem klubem w sezonie 2002/2003. Wówczas Zagłębie spadło z ekstraklasy. Kibice nie ukrywają, że nazwisko nowego szefa lubińskiego klubu piłkarskiego nie kojarzy im się najlepiej. Dotychczasowy prezes Zagłębia, Paweł Jeż nie został skrzywdzony. Na otarcie łez otrzymał posadę w radzie nadzorczej klubu.

➔ 3

Fot. Zagłębie Lubin

reklama

WWW.DBFLUBIN.PL E-MAIL: BIURO@DBFLUBIN.PL

DBF Pomogemy w uzyskaniu **KREDYTU:** Gotówkowego i Konsolidacyjnego bez zabezpieczeń do 100.000 zł Hipotecznego do 100% wartości nieruchomości pod zastaw.

18 LAT DOŚWIADCZEN W BRANŻY FINANSOWEJ.
NALEŻYMY DO CZŁÓWKI NAJLEPSZYCH DORADCÓW KREDYTOWYCH.

Nawet jeśli masz już kredyt hipoteczny - może warto go zmienić...! Na **TANJSZY LEPSZY WYGODNIEJSZY!** Sprawdź ofertę - to przecież nic Ci nie kosztuje!

PONAD 20 BANKÓW W 1 MIEJSCU

DLA FIRM - szeroki wachlarz ofert nawet do 25 lat!!! Nawet jeśli masz złą historię w BIK - NIE ZAŁAMUJ SIĘ!!! **POZWÓL SOBIE POMÓC!** Pomogliśmy 1000-om osób, tym bardziej pomożemy i Tobie!!!
SPŁACAMY WSZELKIE ZOBOWIĄZANIA nawet ZUS i US.
Szanuj swój czas i nerwy - zamiast "biegać od banku do banku" wszystko możesz załatwić w 1 miejscu i my Ci w tym pomożemy!

NIERUCHOMOŚCI
KUPNO - SPRZEDAŻ • ZAMIANA • WYNAJEM

ul. Jana Pawła II 88B/I, Lubin, 0-76/ 746-52-40, 0-76/ 746-52-41;
ul. Odrodzenia 26 pok. 3, Lubin, 0-76/ 844-39-25, 0-76/ 841-53-66;
ul. Niepodległości 16, Lubin, 0-76/ 746-52-45, 0-76/ 746-52-46.

Aksson
Twoja opieka domowa
Domowe usługi porządkowe

sprzątanie domów, biur i mieszkań
sprzątanie bieżące i generalne
fizyczne prace ogrodnicze

opieka nad dziećmi, osobami starszymi
obłożnie chorymi, rehabilitacja
59-300 Lubin, ul. Odrodzenia 19
tel. 076 844 21 10
kom. 501 828 590 kom. 507 273 711

lubin.pl
spotkajmy się!

**Najświeższe
INFORMACJE
z miasta**

www.lubin.pl

REMONTY

- płytki, panele, regipsy
- sufity podwieszane
- instalacje sanitarne i grzewcze
- instalacje elektryczne
- instalacje gazowe (próby szczelności)
- kompleksowe wykończenia wnętrz
- i inne prace remontowe

WYSOKA JAKOŚĆ USŁUG

Wystawiam rachunki
Tel. 606 217 878

CASTINGI TO DOSKONAŁA OKAZJA DO ODKURZENIA NIECO ZAPOMNIANYCH NAZWISK

JOANNA MICHALAK
redaktor naczelny
joanna.michalake@pressmedial.pl



Wyniki lubińskich konkursów są dla nas znane często zanim zostaną w ogóle ogłoszone. Nazwiska nowego komendanta policji czy prezesów KGHM i Zagłębia Lubin dla naszej redakcji nie były żadnym zaskoczeniem.

Trudno więc nie przyznać racji związkowcom z Polskiej Miedzi, że procedury wylaniania szefów spółek to farsa oraz marnowanie czasu i pieniędzy. Aż dziw, że na ten haczyk dało się złapać aż tak wielu menadżerów, a zwłaszcza tych, którzy mieli okazję poznać specyfikę tutejszych wyborów.

Inna sprawa, że tego typu castingi to doskonała okazja do odkurzenia nieco zapomnianych nazwisk. Po lekkim liftingu znów można trafić na dziennikarskie giełdy i przeżyć piersi przed kamerami. Jakby nie patrzeć, darmową promocją.

Tegoroczne lato obfituje nie tylko w kadrowe zawirowania. Zbliżające się do półmetka wakacje to prawdziwy wysyp kryminalnych historii. Rzecznik prasowy policji praktycznie jest najczęściej cytowaną osobą w mieście. Traf chciał, że po raz trzeci musiał się tłumaczyć z wyczynów kolegów po fachu, którym przyszło odstawić do warsztatu już trzeci radiowóz.

Powody do wściekłości może mieć także Robert Raczynski. Prezydentowi urlop w Bieszczadach popsuł urzędnik starostwa, który wlepił mu niebotycznie wysoki mandat za kuriozalne, jak na polskie warunki, przestępstwo. Włodarzowi humor mogły jednak poprawić wyniki sondaży, które dają mu aż 60 proc. poparcia. Ale... zamiast zdradzać pozostałe szczegóły, tradycyjnie zachęcam Państwa do lektury najnowszego numeru gazety.

Radni nie szczędzą sobie uszczypliwości nawet w oficjalnych pismach

Rajcy napiją się w Rynku

► **MIMO ŻE mamy środek lata, już dzisiaj zapraszam Panią na lampkę szampana w noc sylwestrową. Proponuję spotkanie w Rynku – tak dowcipkują sobie w oficjalnych pismach lubińscy radni miejscy. Pismo tej treści podpisał szef prezydium, Marek Bubnowski.**

Jak nietrudno zgadnąć korespondencja adresowana jest do radnej Marii Szydłowskiej, która mówiła w styczniu tego roku, że w sylwestra pojawiła się w lubińskim mieszkaniu przewodniczącego, ale jednak nikogo tam nie zastała.

Według radnej, to jeden z dowodów na to, że Marek Bubnowski nie jest już mieszkańcem Lubina i w związku z tym powinien zrzec się mandatu. Przepisy wyraźnie bowiem mówią, że radny powinien mieszkać w gminie, w której wygrał wybory.

Z korespondencji jasno wynika, że radna raczej nie ma co liczyć na zaproszenie do nowego domu przewodniczącego. Pomimo uprzejmości, Marek Bubnowski nie zaprosił koleżanki z rady na parapetówkę.

Pismo to odpowiedź na zapytanie Marii Szydłowskiej, która była ciekawa czy radni Marek Bubnowski i Roman Rozmy-



Pomimo uprzejmości, Marek Bubnowski nie zaprosił koleżanki z rady na parapetówkę

słowski oficjalnie zmienili już adres zamieszkania i są zameldowani w swych wiejskich domach. Odpowiedź, w imieniu własnym i kolegi, przesłał szef prezydium.

Przy okazji radny przyznał, że jest czytelnikiem naszego gazetowego wydania, ponieważ odesłał radną do lektury „Wiadomości Lubińskich”.

Joanna Michalak

Rodzina chorego, który nagle zniknął ze szpitala, domaga się sprawiedliwości

HELIKOPTER SZUKAŁ PACJENTA

► Adam Baran opuścił szpital w sobotę po południu. Wrócił do niego dopiero w niedzielę. Nie pamięta, jak znalazł się w wysokiej na dwa metry trawie za centrum dystrybucyjnym Biedronki.



Rodzina choć jest szczęśliwa, że udało się odnaleźć pana Adama, nie może ukryć złości, że doszło do takiej sytuacji i chory zniknął ze szpitala na całą dobę

Nie potrafi wyjaśnić, dlaczego opuścił szpital. Rodzina 71-letniego Adama Barana z Polkowic nie potrzebuje jednak wiedzieć dlaczego, ale jak. Jak chory człowiek, nie w pełni świadomy mógł opuścić szpital i nie zauważył tego nikt z personelu medycznego.

– Obecnie ojciec znajduje się na intensywnej terapii. Przez kilka tygodni będzie jeszcze przebywał w szpitalu – wyjaśnia syn pana Adama, Mirosław. – Jest świad-

domy. Nie pamięta co się stało i dlaczego opuścił szpital.

Rodzina choć jest szczęśliwa, że udało się odnaleźć pana Adama, nie może ukryć złości, że doszło do takiej sytuacji i chory zniknął ze szpitala na całą dobę.

– Zgłosimy sprawę do prokuratury – dodaje pan Mirosław. – Chcielibyśmy, żeby winny został ukarany i żeby to się już nigdy nie powtórzyło. Aby rodzina innego pacjenta nie musiała przeżywać podobnej sytuacji.

Władze szpitala zapewniają, że właśnie próbują wyjaśnić jak to się stało, że człowiek po wylewie, nie w pełni świadomy opuścił szpital.

– Poczekamy na ustalenia organu, który wyjaśnia tę sprawę – mówi Jarosław Jaroszewski, wicedyrektor lubińskiego szpitala. – Wtedy ewentualnie zdecydujemy, czy jakieś konsekwencje zostaną wyciągnięte i w stosunku do kogo. Nie możemy nikogo karać, skoro nie wiemy co się stało

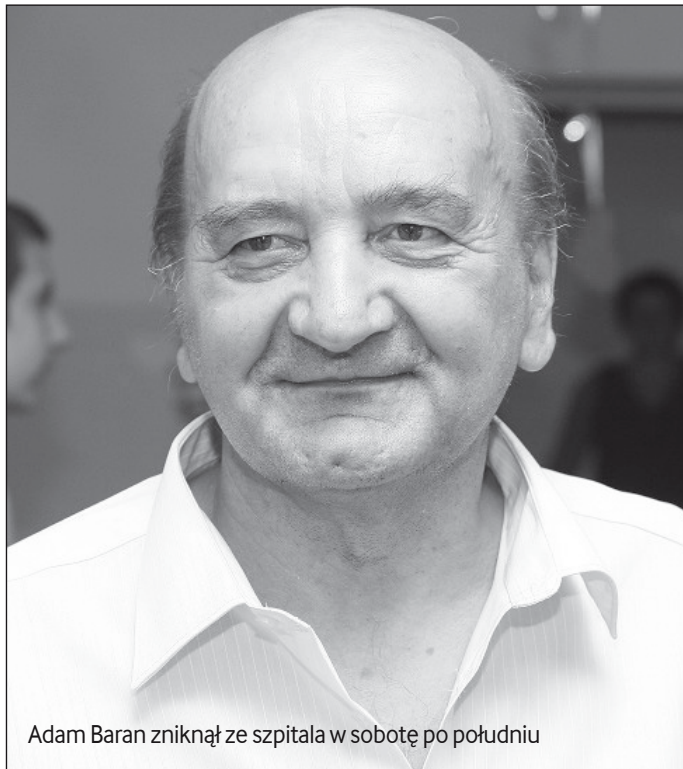
– stwierdza, dodając jednocześnie, że każdy z pacjentów ma wolną wolę i może się swobodnie poruszać po szpitalu. – Pacjenci chodzą chociażby do kiosku. Bardzo często zdarza się też, że nieubezpieczeni, aby uniknąć płatności, uciekają ze szpitala. Podobnie postępują też pacjenci, którzy przywiezieni zostali do nas w stanie upojenia alkoholowego.

Według personelu medycznego, Adam Baran odzyskał świad-

omość, gdy przebywał na oddziale i chciał wrócić do domu. I chyba właśnie to próbował zrobić w sobotnie popołudnie. Co się stało i czy ktoś zostanie ukarany, za tę sytuację, zdecydują władze szpitala i być może prokuratura.

Przypomnijmy, że Adam Baran zniknął ze szpitala w sobotę po południu. A udało się go odnaleźć dopiero w niedzielę przed godziną 13. Wypatrzili go policjanci z helikoptera.

Marta Czachórska



Adam Baran zniknął ze szpitala w sobotę po południu

Nowy przedmiot

W gimnazjach pojawi się nowy przedmiot – edukacja dla bezpieczeństwa. Ma zostać wprowadzony od nowego roku szkolnego. Jednak uczniowie lubińskich szkół zaczną się go uczyć dopiero za dwa lata.

W kwestii wprowadzenia tego przedmiotu rząd dał wolną rękę gimnazjom. To szkoły zdecydowały, w której klasie, pierwszej, drugiej czy trzeciej, będzie realizowany nowy przedmiot.

– W lubińskich gimnazjach edukacji dla bezpieczeństwa będą się uczyć trzecioklasiści – mówi Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Lubina. – Ponieważ przedmiot obowiązuje uczniów, którzy w tym roku trafili do gimnazjów, w naszych placówkach nowy przedmiot wprowadzony zostanie dopiero za dwa lata – dodaje. – Ten czas dyrektorzy szkół poświęcą na znalezienie odpowiedniej kadry nauczycielskiej.

Urzednicy jeszcze nie są w stanie powiedzieć, ile będzie kosztować miasto wprowadzenie edukacji dla bezpieczeństwa. Zajęcia z nowego przedmiotu odbywać się będą raz w tygodniu. Mają one być czymś na kształt zajęć z przysposobienia obronnego. Od 2012 roku edukacja dla bezpieczeństwa zastąpi dotychczasowe przysposobienie obronne w zasadniczych szkołach zawodowych, liceach ogólnokształcących oraz liceach profilowanych i technicach.

MRT

W mieście przybywa parkingów

Nowe chodniki i parkingi powstają właśnie na ulicy Jastrzębiej. Inwestycja kosztować będzie miasto prawie 90 tysięcy złotych. To nie jedynie miejsca dla samochodów wydzielone przez magistrat. – Chcemy, aby co roku powstawało około 500 miejsc parkingowych – wyjaśnia Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Lubina.

W tym roku dodatkowe parkingi zyskali mieszkańcy Przylesia i Szkolnej. Wkrótce gdzie zaparkować swoje cztery koła nie będą musieli się martwić mieszkający w pobliżu cmentarza, na Skłodowskiej. Obecnie remontowana jest nawierzchnia w pobliżu Ośrodka Opiekuńczo-Rehabilitacyjnego i przedszkola nr 12. Mieszkańcy osiedla zyskają jedenaście nowych miejsc parkingowych i czterysta metrów kwadratowych chodnika.

– To dalsza część modernizacji, jaką przeprowadzamy na Przylesiu i wydzielania nowych miejsc do parkowania – informuje Krzysztof Maj. Remont kosztuje 88 tysięcy złotych. Robotnicy oddadzą chodnik i parkingi do użytku w przyszłym miesiącu. Według planów prace powinny się zakończyć 31 lipca.

MRT

Fot. archiwum

Fot. archiwum WL

Fot. archiwum rodzinne

Flesz

PREZES KGHM ZAPOWIADA, ŻE ZAGŁĘBIE LUBIN NIE ZOSTANIE SPRZEDANE, ALE...

KOZIŃSKI WRACA DO KLUBU

Tak jak od pewnego czasu zapowiadano, zmienił się prezes w KGHM Zagłębiu Lubin. 30 czerwca skończyła się kadencja dotychczasowego sternika klubu – Pawła Jeża. Jego miejsce zajął doskonale znany kibicom w regionie Jerzy Koziński.



Fot. Wojciech Obremski

Ostatnio wiele się działo wokół lubińskiego klubu. Nie były to wydarzenia bezpośrednio związane ze sferą sportową. Ogłoszona konkurs na prezesa Zagłębia i wygrał w nim Jerzy Koziński, a więc człowiek, który lubińskim klubem kierował już w sezonie 2002/2003. Wówczas Zagłębie spadło z ekstraklasy.

Kibice nie ukrywają, że nazwisko nowego szefa lubińskiego klubu piłkarskiego nie kojarzy im się najlepiej

Koziński przed objęciem posady prezesa Zagłębia kierował Dolnośląskim Związkiem Piłki Nożnej. Wcześniej stał również na czele Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Legnicy (1991-2000) oraz był wiceprezesem Polskiego Związku Piłki Nożnej. W latach 1986-1991 był dyrektorem ds. piłki nożnej w Zagłębiu, a przez kolejne dwa lata funkcję dyrektora pełnił w Miedzi Legnica. Z Legnicy zresztą nowy prezes pochodzi.

Pod koniec roku było o nim głośno ze względu na konflikt z prezesem PZPN Grzegorzem Latą. Nowe władze piłkarskiej centrali do zarządu nie wprowadziły nikogo z Dolnego Śląska. Koziński nie

ukrywał, że nie popiera Łaty, a w wyborach na prezesa krajowej federacji głosował na Zdzisława Kręcinę.

Kozińskiego wybrała rada nadzorcza, w której również doszło do jednej zmiany. Do dotychczasowych trzech członków tego gremium: Tomasza Paszkiewicza (przewodniczący), Bernarda Langnera i Mariusza Bobera dołączył Paweł Jeż.

Szum wokół Zagłębia wywołała także publikacja „Gazety Wyborczej”, w której sugerowano, że w ciągu najbliższych osiemnastu miesięcy KGHM sprzeda Zagłębie Lubin.

– Nic nie jest postanowione – zaprzeczył ostro prezes KGHM Herbert Wirth. – Jest to problem społeczny i uważam, że tworzenie pewnej takiej oferty społecznej, w ramach tzw. odpowiedzialności korporacji społecznej, jest potrzebne – dodał, jednocześnie stwierdzając, że dofinansowania klubu mogłyby przyłączyć się lokalne samorządy. – My finansujemy budowę stadionu. Finansujemy klub sportowy. Być może byłaby to też dobra oferta dla samorządów lokalnych. Mogłyby włączyć się w tę sferę, tym bardziej że klub sportowy nazywa się Zagłębie Lubin.

Minister skarbu Aleksander Grad zapowiada jednak, że zaost-

rzy zasady sponsorowania klubów sportowych przez spółki kontrolowane przez skarb państwa. Oznaczałoby to, że KGHM musiałoby ograniczyć fundusze na sponsoring lubińskiego klubu piłkarskiego. Nawet jeśli klub nie zostałby ostatecznie sprzedany, to na pewno jego budżet byłby zmniejszony. Władze Zagłębia musiałyby pozyskiwać więcej pieniędzy od innych firm. Budżet na ten rok w ekstraklasie przewidywany jest na ok. 25 mln zł, z czego siedem milionów ma trafić bezpośrednio z KGHM-u. Na samych transmisjach telewizyjnych w Canal+ klub będzie mógł zarobić kolejne siedem milionów złotych. Reszta wpływów pochodzić będzie od mniejszych sponsorów, ze sprzedaży, karnetów, biletów oraz od Telefonii Dialog, która za nabycie prawa do nazwy stadionu, co roku wpłaca na konto klubu 2 mln zł. Dofinansowanie z KGHM-u jest jednak z roku na rok coraz mniejsze. Budżety polskich klubów piłkarskich występujących w ekstraklasie są zaś z roku na rok coraz większe. Przyszłość lubińskiego klubu nie rysuje się więc w różowych barwach. Bez silnej pomocy finansowej z koncernu ciężko będzie lubinianom kiedykolwiek powtórzyć sukces z 2007 roku.

Dawid Sołtys

Dla związkowców konkurs na prezesa Polskiej Miedzi był zwykłą szopką i marnowaniem czasu

Ryszard Zbrzyzny o Herbercie Wirthcie: To nie jakiś wynalazek

NIESPODZIANKI NIE MA. To Herbert Wirth został nowym prezesem Polskiej Miedzi. Jak informowaliśmy w czerwcu, według wielu źródeł, to właśnie on był największym faworytem w tej rywalizacji. Obradująca w poniedziałek rada nadzorcza spółki oficjalnie zakończyła wybór prezesa.

Kandydatura 53-letniego Herberta Wirtha była dobrze oceniana zarówno przez analityków, jak i związki zawodowe. Jego największym atutem jest dobra znajomość nie tylko KGHM, ale i całej grupy kapitałowej.

Ponadto jego wygrana nie niesie za sobą ryzyka rewolucyjnych zmian. Herbert Wirth przez kilkanaście miesięcy był przecież pierwszym zastępcą Mirosława Krutina, który zrezygnował z kierowania spółką. W tym czasie nowy szef holdingu odpowiadał m.in. za kwestie związane z produkcją i wydobywaniem. Z wykształcenia jest geologiem w stopniu doktora.

– Po co była ta cała szopka? – pyta kąśliwie Ryszard Zbrzyzny, przewodniczący ZZPPM. – Ta zabawa w konkurs w ogóle nie była potrzebna – dodaje. Według związkowców, już dawno było wiadomo, kto zastąpi Mirosława Krutina na stanowisku prezesa KGHM. Świeżo upieczonemu szefowi miedziowej spółki, Herbertowi Wirtho-

wi, dają jednak szansę. – Jakby nie było, zna już firmę – komentują.

Herbert Wirth przesiadł się z fotelu wiceprezesa na fotel prezesa. – Jest to dla mnie nowe wyzwanie – komentuje swój awans. – Jestem w takim wieku, w którym należy podejmować wyzwania. Oczywiście, pewnie wygodniej byłoby piastować funkcję wiceprezesa... – dodaje z uśmiechem. – Do wystartowania w konkursie skłoniło mnie to, że wiem trochę o firmie i moja wiedza przyda się na tym stanowisku.

Znajomość firmy to niewątpliwie atut Wirtha w oczach związkowców, którzy choć nie ukrywają, że konkurs był zupełnie niepotrzebny, bo i tak dużo wcześniej, wiadomo było kto go wygra, to jednak dają nowemu prezesowi kredyt zaufania.

– Wybór Wirtha na prezesa jest o tyle pozytywny, że nie przywieźli nam znowu jakiegoś wynalazku z Polski, kolejnego supermenadżera, który „świetnie sobie poradzi” – ironizuje



Fot. Marta Czachórska

Na razie, czyli do 24 sierpnia, kiedy ma się odbyć najbliższe posiedzenie rady nadzorczej, zarząd spółki pozostanie dwuosobowy

Ryszard Zbrzyzny, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego. – Wirth zna firmę i

nie musi się już jej uczyć. Poczeka, zobaczymy. Miejmy nadzieję, że będzie lepiej, mądrzej i bardziej skutecznie, że nowy

prezes będzie podejmował decyzje samodzielnie, myśląc o interesie spółki. Bo tu jest potrzebna wyraźna ucieczka do

przodu, po tym co zafundowali nam poprzedni prezesi. Miejmy nadzieję, że do końca roku prezes Wirth podejmie decyzje, które pomogą spółce.

Na razie, czyli do 24 sierpnia, kiedy ma się odbyć najbliższe posiedzenie rady nadzorczej, zarząd spółki pozostanie dwuosobowy. Funkcję wiceprezesa, tak jak w poprzedniej kadencji pełni Maciej Tybura. – Potem dokooptowana zostanie jeszcze jedna osoba, która zajmować się będzie sprawami produkcji, w tym górnictwem i hutnictwem – wyjaśnia prezes Herbert Wirth. – Będzie to na pewno osoba z branży – mówi, dodając jednocześnie, że nie ma jeszcze kandydata na to stanowisko.

– Dzięki potencjałowi, który jest w ludziach, ta firma może się dalej rozwijać. Relacje ze związkami zawodowymi będą poprawiane. Deklaruję ze swojej strony pełną otwartość. Co czeka załogę? Dużych zmian nie będzie – obiecuje nowy szef koncernu.

Marta Czachórska

FESTIWAL NARODÓW

LUBIŃSKIE BŁONIA

START godz. 15.00

LUBIŃSKI ZESPÓŁ LUDOWY
HOSADYNA OD LUBINA

ŁEMKOWSKI ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA
„KYCZERA” z Legnicy

KAPELA
LWOWSKA FAŁA ze Lwowa

ok. GODZ. 18.30
GWIAZDY WIECZORU
NIKOS RUSKETOS & ORFEUSZ

KONKURSY, GRY I ZABAWY
ORAZ PROWADZENIE IMPREZY
- NIKOS RUSKETOS

25.07.2009

DZIANI I GWIAZDY CYGAŃSKIE

OSiR ZAPRASZA 2009 NA SPORTOWE WAKACJE!

27.07.2009
poniedziałek

godz. 10:00
- korty OSiR

TURNIEJ TENISA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

01.08.2009
sobota

godz. 10:00
- Gimnazjum nr 1

STREETBALL - KOSZYKÓWKA ULICZNA

03.08.2009
poniedziałek

godz. 11:00
- plaża OSiR

PLAŻOWA PIŁKA NOŻNA

UCZESTNICY GIER PRZY ZGŁASZNIU OBOWIĄZANI
SĄ POSIADAĆ WAŻNĄ LEGITYMACJĘ SZKOLNĄ.
ZAWODNICY STARTUJĄ W ZAWODACH
NA WŁASNĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ



NOWE DOMY POD LUBINEM

KRZECZYN / GORZYCA
POW. 160m² + GARAŻ



INFORMACJA: tel. 505 609 763
www.investicity.pl

TANIE KREDYTY
na oświadczenie
bez sprawdzania lik
bez sprawdzania
słabości kredytowej

**Gotówkowe
Konsolidacyjne
Samochodowe**

tel. 076 / 746 22 43
tel. kom. 0 662 888 889
Dojazd do domu klienta



CENTRUM PROTETYKI SŁUCHU

BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU

- Konsultacje profesorskie
- Cyfrowe aparaty słuchowe dla dzieci i dorosłych - możliwość wypróbowania
- Refundacja NFZ, MOPS i inne

LUBIN, ul. Chrobrego 4, tel. 076 746 26 66, pn-pt 9.00-17.00
CHOCIANÓW, ul. Ratuszowa 11, w każdy poniedziałek 9.30-11.30
ŚCINAWA, ul. Jagiełły 2, w każdy piątek 9.30-11.30
TRZEBNICE, Gminny Ośrodek Zdrowia, rejestracja 076 746 26 66



otwarty dla otwartych

Lubin, ul. Armii Krajowej 34
tel. 076 844 12 71

- **GOTÓWKA EKSPRESOWA**
 - od 500 do 100 000 zł
 - bez poręczycieli
 - okres kredytowania od 3 miesięcy do 84 miesięcy
 - oprocentowanie od 10,80%
- **KREDYT KONSOLIDACYJNY**
 - zamieniasz swoje stare kredyty na jedną małą ratę
 - bez poręczycieli
 - minimum formalności, wystarczająco umowy kredytowe
 - oprocentowanie od 15,45%

mBank zupełnie inny bank

Centrum Innowacji HELIOS

Audiowizualnych

CENTRUM FILMOWE

REPERTUAR KINA HELIOS LUBIN WAŻNY OD 24.07 - 30.07

POKAZY TRÓJWYMIAROWE:

EPOKA LODOWCOWA: ERA DINOZAUROW 3D
b.o., PROD. USA - 9.00, 11.00, 13.00, 18.00,...

PREMIERY:

HARRY POTTER I KSIĄŻĘ PÓŁKRWI
(wersja cyfrowa, napisy) - od lat 12, PROD. USA/WIELKA BRYTANIA - 15.00, 20.00, 23.00*...
HARRY POTTER I KSIĄŻĘ PÓŁKRWI
(wersja analogowa, dubbing) - od lat 12, PROD. USA/WIELKA BRYTANIA - 9.30, 12.30, 15.30, 18.30, 21.30...
ADRENALINA 2 - od lat 12 - PROD. USA - 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00, 21.00...

POZOSTAŁE TYTUŁY:

WROGOWIE PUBLICZNI - od lat 12 - PROD. USA - 11.30, 14.30, 17.30, 20.30...
BRUNO - od lat 18 - PROD. USA - 14.15, 16.15, 21.15...
TRANSFORMERS - od lat 12 - PROD. USA - 11.15, 18.15...

Kino Helios, ul. Generała Władysława Sikorskiego 20 59-300 Lubin
rezerwacja on-line: www.heliosnet.pl rezerwacja telefoniczna: (076) 724 97 97
biuro kina: tel. (076) 724 97 90, biuro kina: fax (076) 724 97 91
*seansy tylko w piątek i sobotę

ORGANIZACJA WESEL

Zorganizujemy
jeden z najważniejszych
dni w Twoim życiu



Kompleksowa obsługa w zakresie:

- przygotowanie kuchni (menu)
- obsługa kelnerska
- dekoracja sali
- domowe wypieki

kontakt tel. 722 144 836
tel. 721 110 326



IMPREZY Z PAINTBALLEM
turnieje, konferencje,
szkolenia, catering

dodatkowo
**EFEKTY PIROTECHNICZNE
I POJAZDY MILITARNE**

PRESSMEDIAL
0509 043 347
biuro@pressmedial.pl

reklama

MPO

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA SP. Z O.O.

Do głównych zadań Spółki należy :

- Letnie i zimowe utrzymanie ulic, chodników, pasów drogowych, parkingów, placów i zatok postojowych, przejść dla pieszych (nadziemnych i podziemnych)
- Udostępnianie urządzeń do gromadzenia odpadów
- Wywóz odpadów komunalnych i deponowanie ich na składowisku
- Dezynfekcja kontenerów i pojemników do gromadzenia odpadów stałych
- Świadczenie usług związanych z możliwościami technologicznymi przedsiębiorstwa (np. obsługa porządkowa i sanitarna festynów, imprez artystycznych itp.)
- Zbieranie i transport odpadów niebezpiecznych i innych niż niebezpieczne oraz medycznych i weterynaryjnych
- Prowadzenie selektywnej zbiórki odpadów
- Remont i konserwacja urządzeń i sprzętu

MPO Spółka z o.o.

Ul. Rzeźnicza 1
59-300 Lubintel. 076 724 99 40
fax. 076 724 99 50mpo@mpo.lubin.pl
www.mpo.lubin.pl

SPA DLA PSA I KOTA CLIFFI

- strzyżenie
- trymowanie
- kąpiele
- rozczesywanie
- skotłunionej sierści
- sprzedaż kosmetyków

tel.: 792 916 828
ul. Brzozowa 2, 59-300 Lubin

TV REGIONALNA

Nowa telewizja Twojego
miasta w sieci UPCCO GODZINIE
powtórki serwisu
informacyjnegoWYDARZENIA
poniedziałek - piątek, godzina 18.30

Dział Reklamy 076 841 23 33, 516 152 552

SPRZEDAM działkę budowlaną w Miłosnej
10 km od Lubina, o powierzchni 12,69 ara

Atrakcyjna lokalizacja, nowe osiedle, blisko media
Cena: **5,5 tys. zł/ar**

Kontakt: 0 663 487 697 lub 076 844 85 39

invidia
www.invidia.pl

projektowanie **graficzne**
systemy **informatyczne**
tworzenie **reklam**
portale **internetowe**
sklepy **internetowe**
serwis **komputerowy**
desktop **publishing (dtp)**

59-300 Lubin
ul. M. Curie-Skłodowskiej 70
Tel. 076 847 33 37

MIEJSCE
na Twoją
REKLAMĘ

Zadzwoń
nim ktoś Cię
ubiegnie!

076 841 23 33

LUBIŃSKIE CENTRUM KULTURY WSPOMAGA LOKALNE ZESPOŁY MUZA WYDAJE

Centrum Kultury Muza zajęło się mecenatem. Już nie tylko umożliwia lubińskim zespołom muzycznym wystąpienie na dużej, profesjonalnej scenie, ale również wydaje płyty z ich muzyką. Na pierwszy ogień poszła grupa Overcast.

Krażek z muzyką lubińskiego zespołu można już kupić w kasie Muzy. – Wydaliśmy tysiąc egzemplarzy – mówi Marek Zawadka, dyrektor Centrum Kultury Muza. – Po Overcast będą jeszcze między innymi krążki Percival Schuttenbach i Rivendell. W studiu nagraniowym są obecnie zespoły Naaman i Flowers.

W kolejce czeka też płyta z muzyką z lat 80. grupy Mikrofony Kaniony. Muza chce wydawać każdego roku płyty trzem, czterem zespołom. – Każdemu z zespołów wydamy tylko jedną płytę, w takim samym nakładzie – dodaje dyrektor Zawadka.

Wygraj płytę zespołu Overcast

Dla naszych czytelników mamy konkurs. Szczęśliwiec, który w poniedziałek dodzwoni się do nas pierwszy i odpowie prawidłowo na pytanie, ile osób tworzy zespół Overcast, wygra płytę tej grupy. Na telefony czekamy o 14.30 w najbliższy poniedziałek, 27 lipca. Numer do redakcji to: 076 844 13 93.



Mariusz Tryniszewski z zespołu Overcast cieszy się z nowej płyty z muzyką jego zespołu

Jednak aby dostać się do gro-
na szczęśliwców, trzeba mieć za
sobą kilka koncertów i występów
na lubińskiej scenie, chociażby
LUPIE.

– Fajnie, że zaczęło się od na-
szej płyty – cieszy się Mariusz
Tryniszewski z Overcast. –
Zwróciliśmy się do Muzy o po-

moc w wydaniu krążka i zosta-
liśmy wysłuchani. Myślę tylko,
że nakład będziemy musieli
zwiększyć, ale to już za własne
pieniądze i kiedy ten się wyczer-
pie.

W przypadku Overcast część
nagrań sfinansowała Muza, część
członkowie zespołu – poszła na to

nagroda z festiwalu Mayday
Rock. Chłopaki nagrali muzykę
we wrocławskich studiach. Złoże-
niem tego w całość i oprawieniem
zajęła się już Muza. Okładkę za-
projektował Janusz Jasiński
z Ośrodka Kultury Wzgórze Za-
mkowe.

Marta Czachórska

Josse Torres wystąpił w lubińskim parku

Salsa w parku na przystawkę

– To tylko przystawka do tego, co się będzie działo w Lubinie w przy-
szłym roku – poinformował ze sceny Josse Torres, który w lipcowe
popołudnie wystąpił w parku za Centrum Kultury Muza. Jego koncert
ściągnął sporo lubinian. Gorące kubańskie rytmy sprawiły, że wielu
przytupywało do rytmu.

– Josse Torres chce rozszerzyć Festiwal Salsa Carnaval, który or-
ganizuje co roku w wakacje we Wrocławiu, również na Lubin – mówi
Małgorzata Życzkowska-Czesak, dyrektor Miejskiego Impresariatu
Kultury, która zaprosiła tego artystę do naszego miasta.

Za rok o tej porze prawdopodobnie odbędzie się w Lubinie festiwal
salsy. Przyjadą tancerze z całego świata, którzy poprowadzą warszta-
ty dla wielbicieli tańca. Będą również koncerty i być może podobnie
jak we Wrocławiu parada ulicami miasta.

– Torres przyjechał, by sprawdzić, czy pomysł się u nas spodoba –
dodaje Życzkowska-Czesak.

Na koncert do parku, aby posłuchać tradycyjnej kubańskiej muzy-
ki, przyszło sporo osób. Jest więc duża szansa, że w przyszłym roku
salsa zagości w Lubinie ponownie.

Marta Czachórska



Koncert kubańczyka spodobał się lubinianom

Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta stanął przed sądem

Proces o słowa

STAROSTWO SABOTUJE I utrudnia wszelkie działania podejmowane przez urząd miejski – podtrzymał w sądzie swoje wcześniejsze stwierdzenie Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Lubina. – Mojej wypowiedzi udzieliłem świadomie, po dokładnym zbadaniu sprawy, zapoznaniu się z dokumentami i opinią osób pracujących w urzędzie miejskim – powiedział.

Rzecznika prezydenta przed oblicze Temidy zaprowadziły słowa, które wypowiedział we wrześniu ubiegłego roku. Władze powiatu poczuły się urażone i wytoczyły mu prywatny proces.

– Publicznie pomówił powiat lubiński i jego władze, zarzucając sabotaż i niekompetencję. Jego

wypowiedzi mogą poniżyć, i zdyskredytować powiat w oczach opinii publicznej oraz narazić na utratę zaufania społeczeństwa – odczytał akt oskarżenia pełnomocnik starostwa.

Krzysztof Maj wytłumaczył sądowi, co rozumie przez sabotaż i dlaczego wypowiedział tak moc-

ne słowa pod adresem władz powiatu.

– Proszę spojrzeć, co się stało z pozwoleniem na budowę hali sportowej. Najpierw starostwo je wydało, a po czternastu dniach odwołało się od swojej decyzji – przytacza jeden ze swoich argumentów rzecznik prezydenta. – A pozwolenie na budowę galerii w rynku? Ostatecznym argumentem na jego niewydanie był brak miejsc parkingowych. To nie było jednak

przeszkodą przy wydaniu pozwolenia na budowę galerii przy Pałacu Ślubów – dodaje. – Ponadto starostwo sabotuje działania urzędu na przykład w ten sposób, że

przesyła informacje o możliwości zapoznania się z dokumentacją po terminie – wylicza Krzysztof Maj. – Czy to nie jest utrudnianie pracy urzędu miejskiego?

Lubiński sąd wysłuchał wyjaśnień rzecznika prezydenta i dał czas pełnomocnikowi starostwa na zapoznanie się z grzybnym plikiem wniosku dowodowego złożonego przez obrońcę oskarżonego. Kolejna rozprawa odbędzie się 9 października.

Marta Czachórska

– Starostwo sabotuje działania urzędu na przykład w ten sposób, że przesyła informacje o możliwości zapoznania się z dokumentacją po terminie – wylicza Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Lubina. – Czy to nie jest utrudnianie pracy urzędu miejskiego?

NASTOLATKA POTRĄCONA PRZEZ SAMOCHÓD, O KTÓREJ USŁYSZAŁA CAŁA POLSKA CZEKANIE TYLKO NA REHABILITACJĘ, ALE I NA PRZESŁUCHANIE

LEKARZE: PROKURATOR MOŻE PRZESŁUCHAĆ NATALIĘ

Lubińscy prokuratorzy otrzymali informację, że wreszcie będą mogli przesłuchać piętnastoletnią Natalię, która cudem uszła z życiem. Przypomnijmy, że w Wielki Czwartek na przejściu dla pieszych potrącił ją rozpędzony golf.

Do tej pory dziecka nie można było przesłuchać ze względu na stan zdrowia – tłumaczy Barbara

Izbiańska, szef Prokuratury Rejonowej w Lubinie. – Teraz lekarze wyrazili na to zgodę, ponieważ pokrzywdzona może już opuszczać szpital,

a przynajmniej na weekendy – dodaje prokurator.

– Faktycznie, Natalia wychodzi na przepustki, ale od poniedziałku do piątku prze-



Fot. Mariusz Najwer



Fot. Marta Czachórska

Trzecia kolizja z udziałem radiowozu

Policjanci też ludzie

KURCZY SIĘ FLOTA policyjnych aut. W poniedziałek, 20 lipca, uszkodzony został trzeci radiowóz. Policjanci próbowali ukryć ten fakt przed opinią publiczną, usiłując zatrzymać naszego Czytelnika, który robił zdjęcia na miejscu zdarzenia.

– Do zdarzenia doszło na rogu ulic Sikorskiego i Odrodzenia – mówi aspirant Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji. – Funkcjonariusze, najprawdopodobniej wpadli w poślizg i uderzyli w budynek. Szczegóły będziemy dopiero ustalać – dodaje rzecznik prasowy.

Pierwszy radiowóz został rozbity 24 maja na skrzyżowaniu ulic Komisji Edukacji Narodowej i Piłsudskiego. Następny uszkodził w lipcu do teraz nieuchwytny kierowca audi. W ostatni poniedziałek policjanci sami rozbili kolejny samochód.

– Robiąc to zdjęcie przeszła mnie taka myśl, że zaraz podejdzie policjant i zabroni mi robienia zdjęć. Na szczęście byłem szybszy. Po przeczytaniu wiadomości o wypadku uświadomiłem sobie, że moja myśl nie była błędna – pisze nasz Czytelnik Mateusz Siembida.

– Czynności na miejscu zdarzenia zostały już zakończone – poinformował nas przed godz. 22.40 aspirant Jan Pocięcha.

– Wstępna przyczyna to niedostosowanie prędkości jazdy do warunków panujących na drodze. Policjant odpowie przed sądem grodzkim, który rozstrzygnie o jego winie i ewentualnej karze. Wbrew komentarzom na stronie internetowej lubin.pl, jesteśmy takimi samymi śmiertelnikami i za swoje błędy od-



– Robiąc to zdjęcie przeszła mnie taka myśl, że zaraz podejdzie policjant i zabroni mi robienia zdjęć – pisze nasz Czytelnik Mateusz Siembida

Fot. Mateusz Siembida

powiadamy w równym stopniu, co pozostali obywatele – dodaje oficer prasowy. Równocześnie rzecznik zapewnił, że policyjna flota ma się dobrze i nie ma zagrożenia, że nie będzie czym wyjechać na interwencje. – Mogę zapewnić, że wszyst-

ko jest pod kontrolą i uszkodzenie tego samochodu w żaden sposób nie przełoży się na bezpieczeństwo mieszkańców – uspokaja Jan Pocięcha.

Zdjęcia przesłali nam: Mateusz Siembida, Zielu, Paweł K. i Krzysztof M.

Wszystkim naszym Czytelnikom serdecznie dziękujemy za dostarczone materiały.

Adres redakcja@pressmedial.pl jest do dyspozycji naszych Czytelników. Joanna Michalak

Butelkami w przechodniów

Najpierw opróżniali butelki z wodką i piwem, a potem wyrzucali je przez okno, celując w przechodniów. Trzech lubinian urządziło sobie taką niezwykłą zabawę w niedzielne popołudnie. Na szczęście byli tak pijani, że nie udało im się w nikogo trafić.

– Około godziny 16.30 dyżurny policji został powiadomiony przez zaniepokojonych mieszkańców osiedla Centrum, że przez okno jednego z mieszkań trzech mężczyzn rzucają butelkami w przechodniów – relacjonuje aspirant Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Rzucający butelkami lubinianie nie przejęli się na widok mundurowych. – Stwierdzili, że są ponad prawem – dodaje aspirant Pocięcha.

Policjantom udało się jednak zakończyć niebezpieczną zabawę lubinian. Każdy z zatrzymanych mężczyzn miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

– Zatrzymani, 20-, 21- i 24-latek, odpowiadają teraz przed sądem. Najmłodszemu grozi kara pozbawienia wolności do roku, natomiast pozostałym dwóm do trzech lat więzienia – stwierdza rzecznik lubińskiej policji.

MRT

chodzi intensywną rehabilitację w szpitalu – mówi Roman Szewczuk, ojciec ofiary wypadku. – I choć od chwili dramatu upłynęły już trzy miesiące, córka nadal nie może chodzić – dodaje ze smutkiem w głosie.

Niebawem Natalię czeka nie tylko prokuratorskie przesłuchanie, ale i kolejny wyjazd na rehabilitację. Jej tato mówi, że jest rozdrażniona. Martwi się też o jej wzrok, bo obrzęk mózgu sprawił, że znacznie gorzej widzi.

Przypomnijmy: Natalia została potrącona na ulicy Niepodległości, gdy wraz z koleżanką przechodziła przez przejście dla pieszych. W tym samym momencie, z prędkością około 120 km/h, na pasy wjechał zielony golf. Dziewczynka doznała bardzo poważnych obrażeń ciała - złamania ko-

ści miednicy, obu podudzi, jak też stłuczenia głowy z obrzękiem mózgu.

Wypadek wywołał bardzo duże poruszenie wśród naszych Czytelników. Przede wszystkim wiele kontrowersji wzbudziła decyzja ojca rannej, który zdecydował się opublikować na naszym portalu zdjęcie córki w śpiączce. Temat był gorąco komentowany w internecie. Sprawą zainteresowały się też ogólnopolskie media, w tym TVN i TVP.

Mężczyźnie, który potrącił dziecko – 21-letniemu lubinia- ninowi – postawiono zarzut umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez prowadzenie pojazdu z prędkością znacznie przekraczającą prędkość dozwoloną oraz niezachowanie szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do oznakowanego przejścia dla pieszych. Ponadto zatrzymano mu prawo jazdy. Za tego typu przestępstwo grozi kara więzienia od sześciu miesięcy do ośmiu lat.

– Zgodnie z zapowiedziami lekarzy, leczenie Natalii potrwa jeszcze wiele miesięcy – przyznaje Roman Szewczuk. – I choć pierwszy szok jej minął, to nadal nie pamięta wypadku. Nie wiem, czy jej zeznania pomogą prokuratorowi. Może to i lepiej, że nie ma w głowie tamtej chwili – głośno myśli tato dziewczynki.

Joanna Michalak

Prokuratura sprawdza, czy pikietujący górnicy rzeczywiście bezprawnie wdarli się na ogrodzony teren KGHM

Taśmy prawdy

– Po NIEMAL dwóch miesiącach śledztwa nikomu nie postawiliśmy zarzutów – przyznaje prokurator Barbara Izbiańska, szef Prokuratury Rejonowej w Lubinie. Chodzi o majowy szturm górników na teren siedziby biura zarządu KGHM, podczas którego pod naporem tłumy pękło ogrodzenie chroniące dostęp na teren władz spółki.

– W toku postępowania przesłuchani zostali między innymi liderzy związkowi, którzy zaprosili załogę do udziału w manifestacji. Sprawę badamy pod kątem legalności zgromadzenia. Do obejrzenia pozostały jeszcze taśmy z zapisem przebiegu zdarzenia. Póki co nie ma podstaw, by komukolwiek postawić zarzut popełnienia przestępstwa. Na ostateczną decyzję musimy poczekać do chwili zaznajomienia się z całością materiału – podkreśla prokurator Barbara Izbiańska.

Przypomnijmy, że w pierwszych dniach maja górnicy, zdeterminowani brakiem porozumienia pomiędzy zarządem, a związkowcami w sprawie podwyżek, postanowili wziąć sprawy w swoje ręce. Pod siedzibą spółki pojawiło się około pół tysiąca pracowników firmy. Żądania górników zostały wprawdzie zrealizowane i pierwsze pieniądze wpłynęły już na ich konta, jednak nie umilkły echa tamtejszego wydarzenia.

Zarząd KGHM złożył pisemne zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, dotyczącego nielegalnego zbiegawstwa. Po przesłuchaniu jednego z członków zarządu spółki, 25 maja, Prokuratura Rejonowa w Lubinie wszczęła śledztwo własne w tej sprawie.



Fot. Marta Czachórska

W pierwszych dniach maja górnicy, zdeterminowani brakiem porozumienia pomiędzy zarządem a związkowcami w sprawie podwyżek, postanowili wziąć sprawy w swoje ręce. Brama nie wytrzymała...

Prowadzone postępowanie ma wyjaśnić czy zdarzenie rzeczywiście miało charakter zbiegawstwa, którego uczestnicy wiedzieli, że wspólnymi siłami dopuścili się gwałtownego zamachu na mienie, konsekwencją czego

było uszkodzenie bramy. Prokuratura sprawdza też czy twierdzenia zarządu, że zachowanie demonstrantów miało postać wdarcia się na ogrodzony teren KGHM przez osoby nieuprawnione są faktycznie uzasadnione.

Za takie przestępstwo grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat więzienia. Pytanie, czy kara miała by dotyczyć każdego z górników czy też tylko związkowych liderów.

Joanna Michalak

Dziewczynka doznała bardzo poważnych obrażeń ciała – złamania kości miednicy, obu podudzi, jak też stłuczenia głowy z obrzękiem mózgu

Kolejny wypadek na rondzie. Toyota uderzyła w land rovera

Wyskoczyła zza autobusu

– TA PANI wjechała mi prosto pod koła – mówi kierowca toyoty o kobiecie, w której land rovera uderzył na rondzie swym autem. Kobieta trafiła do szpitala. Jej samochód odbił się od krawężnika i przeokoziłkował.



Fot. Maria Czachórska

Land rover przeokoziłkował i wylądował na poboczu

Do wypadku doszło z winy kierującej land roverem dwudziestotrzylatki. – Jechałem Paderewskiego od strony Kościuszki. Byłem na rondzie, gdy land rover wyjechał od strony Niepodległości zza autobusu – relacjonuje kierowca toyoty. –

Nie mogłem nic zrobić. Uderzyłem w ten samochód. Land rover odbił się od krawężnika i przeokoziłkował – dodaje.

Mężczyźnie kierującemu toyotą nic się nie stało. Nie ucierpiał też za bardzo jego samochód.

Dwudziestotrzylatka kierująca land roverem została zabrana przez karetkę. I ona jednak nie odniosła poważnych obrażeń. Przyznała się do winy i przyjęła 300-złotowy mandat.

Marta Czachórska

Spacer po rondzie pijanego z dzieckiem

– Widziałem na rondzie pijanego mężczyznę, który niósł na rękach maleńkie dziecko – z taką informacją zadzwonił na policję pewien lubiński kierowca. Jak się okazało nietrzeźwym opiekunem dziecka był jego dziadek. Maleństwo powierzyła mu niemniej pijana niż on córka.

– Jak ustalili funkcjonariusze 45-letni mężczyzna wraz z córką spożywał alkohol w parku Wrocławskim. Gdy się skończył, matka zostawiła dziecko pod opieką dziadka i odeszła. Nie interesując się, co się z nim stanie – wyjaśnia aspirant Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Dziadek wziął dziecko i poszedł z nim na „spacer” po rondzie. Później skierował się na parking jednego z marketów, gdzie zatrzymała go ochrona. Już wcześniej ktoś zawiadomił policję. Opiekujący się maleństwem mężczyzna miał 1,5 promila alkoholu w organizmie.

– Policjanci zaopiekowali się dzieckiem i wezwali pogotowie. Po przebadaniu w szpitalu przez lekarzy siedmiomiesięczny chłopczyk trafił pod opiekę cioci – mówi aspirant Pocięcha. Policjanci wyjaśniają okoliczności tej sprawy.

MRT

Policja zatrzymała trzech mężczyzn, którzy posiadali nieobyczajne zdjęcia i filmy z nieletnimi

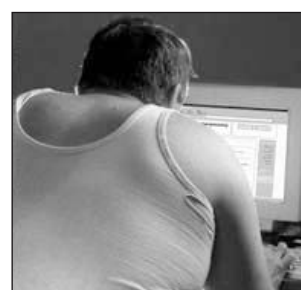
Rozpowszechniali pornografię dziecięcą

– TRZEJ MIESZKAŃCY POWIATU lubińskiego za pomocą specjalnych programów udostępniali i ściągali z internetu pornografię dziecięcą. – Każdy z nich działał indywidualnie, nie współpracowali – stwierdza aspirant Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji. W piątek wpadli w ręce policji, a wraz z nimi komputery i kilkadziesiąt płyt z filmami i zdjęciami pornograficznymi.

Zatrzymani to 16-, 22- i 30-latek. – Na ślad przestępstw lubińscy policjanci wpadli w wyniku współpracy z funkcjonariuszami z Warszawy oraz z jednym z portali internetowych – wyjaśnia aspirant Pocięcha.

Podczas przeszukania mieszkań zatrzymanych mężczyzn stróża prawa zabezpieczyli cztery komputery, cztery dyski twarde oraz ponad 450 płyt.

– Już wstępne czynności przeprowadzone przez policjantów w miejscu zamieszkania podejrzanych wskazały, że zabezpieczone komputery i nośniki zawierają materiały pornograficzne w postaci zdjęć i filmów z udziałem małoletnich – dodaje rzecznik lubińskiej policji. – Usta-



www.dzieckowski.pl

lenia te potwierdziły też wstępne oględziny przeprowadzone przez biegłego. Oprócz materiałów pornograficznych, ujawniono również programy służące do ściągania i udostępniania danych.

Najmłodszy z zatrzymanych, 16-latek, stanie przed sądem dla nieletnich. Dwójce starszych mężczyzn grozi do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Marta Czachórska

ROBERT RACZYŃSKI WYKAŃCZA DOM W TZW. SZEREGÓWCE I NIE UKRYWA, ŻE STAŁE PILNUJE DOBYTKU

PREZYDENT NIE ZAPŁACI NIEROBOM

➤ - Nierobom pieniędzy nie dam! – tak krótko komentuje prezydent Robert Raczyński rewelacje na temat kary, jaką wymierzył mu powiatowy inspektor nadzoru budowlanego. Włodarz Lubina ma zapłacić 10 tys. zł za mieszkanie na placu budowy. – Stróżuję, jak większość Polaków, ale jestem pierwszą osobą w tym kraju, którą za to się ściga!

- To jakaś bzdura, że mieszkam na placu budowy od lutego tego roku! – oburza się Robert Raczyński. – Stróżuję tam już od końca sierpnia. Jak każdy człowiek w tym kraju pilnuję własnego dobytku, bo gdybym zostawił dom bez dozoru, w ogóle nie miałbym po co do niego wracać – prostuje.

Powiatowy urzędnik zarzuca włodarzowi, że nielegalnie mieszka w nowym domu. Roberta Raczyńskiego bawi ten argument. – A czym ja się różnię od reszty Polaków? To chyba naturalne, że jak ludzie wykańczają dom, to w nim stróżują. Nie słyszałem dotąd, by ktoś został za to ukarany. Tymczasem żeby mnie pognać, pracownik starostwa doszukał się nawet jakiegoś stalinowskiego przepisu, który nie ma dziś żadnego zastosowania – zauważa gospodarz miasta.

Prezydent Lubina wykańcza dom w tzw. szeregówce i w żaden sposób nie ukrywa, że stale pilnuje dobytku. Powiatowy urzędnik doszukał się w tym przestępstwa i wymierzył mu wysoką karę. Raczyński miał bowiem unikać kontaktu z nadzorcą i uparczywie uchylać się od kontroli własnego domu.

- Za każdym razem wyznaczał termin wizyty akurat w czasie, kiedy wypełniałem obowiązki prezydenta miasta. Następnie – gdy było już powszechnie wiadomo, że wyjeżdżam na dwutygodniowy urlop z rodziną w Bieszczady – wymyślił taki termin, by się na pewno ze mną nie spotkać. Z góry doskonale wiedział, że nie dostosuję się do siedmiodniowego terminu i przecięż z takiego powodu nie przerwę urlopu, by z drugiego końca Polski jechać na spotkanie z powiatowym urzędnikiem – dodaje włodarz Lubina.

Na pytanie czy zapłaci karę, prezydent odpowiada krótko: - Nierobom pieniędzy nie dam! Jestem odporny na ataki starostwa i z tego powodu zawału serca nie dostanę.

- Jest mi jednak bardzo przykro, że tacy ludzie decydują o losach Bogu ducha winnych obywateli. Ja sobie doskonale poradzę, ale co w takich przypadkach ma robić społeczeństwo nękanie przez urząd typu starostwo? – pyta retorycznie prezydent.

Joanna Michalak

Dzieci przybywa, Lubin coraz mniejszy

Jakub z Julią na czele

➤ WIADOMO, ŻE TYLKO jednego dnia w Lubinie przyszło na świat co najmniej czworo dzieci.

Prawdziwe obłożenie przeżywa teraz lubińska porodówka. Tylko w tym miesiącu w szpitalu przy ulicy Bema na świat przyszło aż 72 dzieci.

Jak widać statystyki nie kłamają, a wynika z nich, że najwięcej dzieci rodzi się w Lubinie w środku miesiąca, czyli 15 i 16. Przynajmniej taka tendencja utrzymuje się od początku tego roku.

- Nie znamy tych statystyk, ale faktycznie coś jest na rzeczy, bo mamy tu prawdziwe obłożenie – przyznaje Wanda Proniewicz z oddziału położniczego lubińskiego szpitala. – Przyjmujemy rekordową liczbę pacjentek, nawet po dziesięć dziennie – dodaje.

Na przyrost naturalny nie ma co narzekać. Dbają o to głównie mieszkańcy trzech ulic: Mickiewicza, Kruczej i Orlej, którym rodzi się najwięcej dzieci w mieście.

W pierwszym półroczu tego roku na świat przyszło 359 lubinian. Najwięcej w lutym – 65, a najmniej w maju – 54 dzieci. W tym samym czasie zmarło 296 osób, z czego najwięcej, bo aż 78, w styczniu.

Ostatnia lawina porodów nie zmienia faktu, że Lubin w ciągu ostatniej dekady skurczył się o ponad sześć tysięcy mieszkańców. Miesięcznie z miasta znika około stu osób, z czego część do nowych domów wybudowanych na terenie gminy.

Na koniec grudnia 1999 roku miasto liczyło prawie 83 tysiące mieszkańców. Na koniec ubiegłego miesiąca, czyli dokładnie 9,5 roku później równo o 6100 mniej.

Jakub i Julia to najpopularniejsze imiona najmłodszych mieszkańców Lubina. Heleny, Stanisławy i Henryki są tu nie-

Ostatnia lawina porodów nie zmienia faktu, że Lubin w ciągu ostatniej dekady skurczył się o ponad sześć tysięcy mieszkańców

Fot. archiwum



modne, choć w dużych miastach to właśnie one święcą renesans.

W tym roku na świat przyszło 43 Jakubów, 33 Szymonów, 30 Mateuszy, 26 Michałów i 23 Kacprów. Wśród dziewcząt liderką wciąż jest Julia – 35. Wróciła moda na Maje – 34, nie zmienia się popularność Aleksandr – 34 i Amelii – 27. Do łask wraca też Hanna, która wypiera Anny – 21.

Statystycznie Lubin nie odbiega od reszty kraju i rodzi się tu więcej chłopców – 574 panów w stosunku do 525 pań. Rekordową liczbę narodzin odnotowano w maju 154 i kwietniu 144.

Joanna Michalak

Jedna czwarta lubinian nie wie na kogo oddałaby głos, gdyby dotychczasowy gospodarz nie startował w wyborach

Włodarz wygrywa w cułach

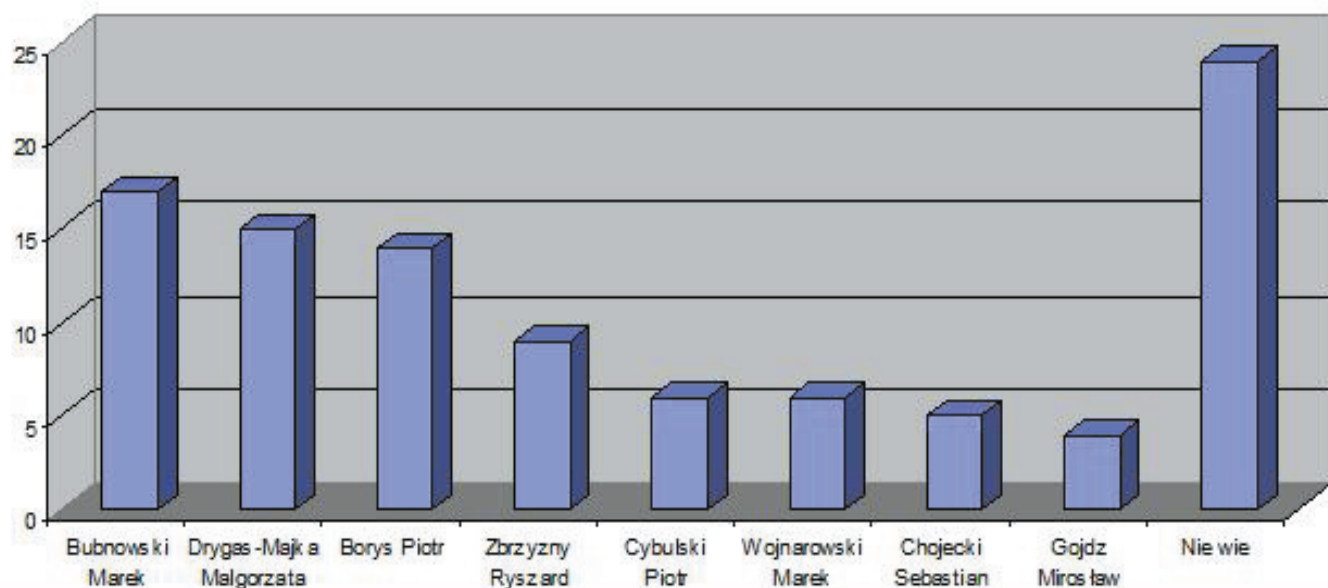
➤ POMIMO WIELU ATAKÓW partyjnych liderów oraz braku przychylności rady miejskiej w Lubinie, prezydent Robert Raczyński może liczyć na niemal 60-procentowe poparcie. Taki wynik gwarantuje mu sukces już w pierwszej turze wyborów. Potwierdza to lokalny sondaż sprawdzający preferencje wyborcze lubinian. Badanie zostało przeprowadzone przez czterech ankierów 10 i 11 lipca na półtysięcznej grupie osób.

Ciekawiej przedstawiają się wyniki sondażu, w którym padło pytanie komu mieszkańcy przekazaliby swoje poparcie, gdyby obecny włodarz zrezygnował ze startu w wyborach na prezydenta Lubina. Interesujące, że aż jedna czwarta lubinian odpowiedziała, że na dziś nie wie na kogo oddałaby wtedy swój głos.

Pozostali poparliby: przewodniczącego lubińskiej rady miejskiej, Marka Bubnowskiego – 17 proc. oraz starostę Małgorzatę Drygas-Majkę – 15 proc. Te osoby spotkałyby się w drugiej turze wyborów, w której większe szanse wydaje się miałyby jednak pani starosta, o ile partyjni koledzy przekazaliby jej swe głosy.

Kilkunastoprocentowym poparciem cieszy się jeszcze tylko eurodeputowany Piotr Borys, któremu zaufałyby 14 proc. lubinian. Dalsze miejsca w sondażu zajęli: poseł SLD Ryszard Zbrzyzny – 9 proc., poseł PiS Piotr Cybulski oraz radny powiatowy z PO Marek Wojnarowski – po 6 proc., radny miejski z PiS Sebastian Chojecki – 5 proc. i wicestarosta (dawniej PiS) Mirosław Gojdz – 4 proc.

Joanna Michalak



Infografika: Andrzej Niemiec

Program TV

T V
 REGIONALNA

Polecamy

Czwartek 23.07.2009

18.00 Co wy na to?
– program rozrywkowy

18.30 Wydarzenia, Sport

19.00 Zapraszamy do Ferio
– program o modzie zakupach

19.15 Kurier legnicki
– program publicystyczny

19.30 Wydarzenia, Sport

19.45 Czyste miasto, część 1

**Co wy na to?**

Od tysięcy lat mężczyźni interesują się biustem kobiecym. Większość mężczyzn przyznaje się, że ukradkiem zerkają na kobiety wzdłuż. Niektórzy nawet uważają, że takie radosne chwile przedłużają im życie. Praktycznie nie ma już przeciwników zwiewnych i seksownych kobiecych bluzeczek. A coraz większa część męskiej populacji przyznaje się, że korzystając z nadążających się okazji zagląda przechodzącym paniom w dekolt. Co naprawdę sądzą lubinianie na ten temat? Odpowiedź już w najbliższym odcinku pod tytułem „Co wy na to?”.

czwartek, godz. 18

Piątek 24.07.2009

18.00 Na szlakach historii
– program historyczny

18.30 Wydarzenia, Sport

19.00 Piłkarskie Zagłębie
– magazyn sportowy

19.10 Mistrzowie Techniki 2009
– reportaż

19.30 Wydarzenia, Sport

19.45 Zakładam firmę
– magazyn gospodarczy

**Na szlakach historii – port Malczyce**

Pod koniec XIX w. w małej miejscowości nad Odrą ukończono budowę portu śródlądowego, drugiego co do wielkości w okręgu i jedyne na Dolnym Śląsku. W początkowym okresie po uruchomieniu na barki ładowano głównie węgiel z walczyńskich kopalni. Moc przeladunkowa portu wynosiła ponad 12 tysięcy ton rocznie, a już w czasie II wojny światowej przekroczone 1 mln ton. Przeladunku dokonywano za pomocą 3 urządzeń do kiprowania, 3 dźwigów i 6 zsuwni. Jak na tamte czasy były to najnowocześniejsze urządzenia rozładunkowe. Dziś czasy dawnej świetności widać tylko po tym co pozostało. Są to doskonale zachowane, wyrotoczone wagonowe, kolejowy żuraw portowy, lokalna infrastruktura nadbrzeżna.

piątek, godz. 18

Sobota 25.07.2009

14.00 Wydarzenia tygodnia

14.30 Na szlakach historii
– program historyczny

15.00 Wydarzenia tygodnia

15.30 Co wy na to?
– program rozrywkowy

16.00 Teletekst

18.00 Wydarzenia tygodnia

18.30 Zapraszamy do Ferio
– program o modzie zakupach

18.45 Studencki kwadrans
– program publicystyczny

19.00 Wydarzenia tygodnia

19.30 Makijaż ślubny
– program poradniczy

19.42 Echa Polkowic
– program publicystyczny

20.00 Wydarzenia tygodnia**20.30 Zagadki kulinarne****21.00 Wydarzenia tygodnia****21.30 Taniec brzucha****22.00 Wydarzenia tygodnia****22.30 Co wy na to?****23.00 Wydarzenia tygodnia****23.30 Na szlakach historii****00.00 Teletekst****Niedziela 26.07.2009**

06.00 Wydarzenia tygodnia

06.30 Zagadki kulinarne

07.00 Wydarzenia tygodnia

07.30 Taniec brzucha

08.00 Wydarzenia tygodnia

08.30 Co wy na to? – program rozrywkowy

09.00 Wydarzenia tygodnia

09.30 Na szlakach historii – program historyczny

10.00 Wydarzenia tygodnia

10.30 Zapraszamy do Ferio – program o modzie zakupach

10.45 Studencki kwadrans – program publicystyczny

11.00 Wydarzenia tygodnia

11.30 Makijaż ślubny – program poradniczy

11.42 Echa Polkowic – program publicystyczny

12.00 Teletekst

14.00 Wydarzenia tygodnia

14.30 Na szlakach historii – program historyczny

15.00 Wydarzenia tygodnia

15.30 Co wy na to? – program rozrywkowy

16.00 Teletekst

18.00 Wydarzenia tygodnia

18.30 Mistrzowie Techniki 2009 – reportaż

18.45 Kurier legnicki – program publicystyczny

19.00 Wydarzenia tygodnia

19.30 Piłkarskie Zagłębie – magazyn sportowy

19.40 Panorama powiatu polkowickiego – program publicystyczny

19.50 Sensible Soccer – reportaż

20.00 Wydarzenia tygodnia

20.30 Zagadki kulinarne

21.00 Wydarzenia tygodnia

21.30 Taniec brzucha

22.00 Wydarzenia tygodnia

22.30 Co wy na to? – program rozrywkowy

23.00 Wydarzenia tygodnia

23.30 Na szlakach historii – program historyczny

00.00 Teletekst

Poniedziałek 27.07.2009

18.00 Turniej rycki, część 1
– reportaż

18.30 Wydarzenia, Sport

19.00 Kurier legnicki
– program publicystyczny

19.12 Zapraszamy do Ferio
– program o modzie zakupach

19.30 Wydarzenia, Sport

19.45 Czyste miasto, część 1

**Turniej rycki, część 1**

Reportaż z wizyty w Chorwacji grupy rekonstrukcji historycznej Księstwa Legnicko-Brzeskiego to film zrealizowany z wyprawy do pięknego i malowniczego miasta Vodic. Na materiale filmowym widać m.in. stoiska rękodzielników i wytwórców produktów lokalnych, potyczki ryckie, pochody i uroczystości rodem ze średniowiecza. Oprócz polskich przedstawicieli zaprezentowały się także stowarzyszenia i bractwa ryckie z wielu krajów Europy. Dla turystów i miłośników historii panie pokazały swoje umiejętności wokalne i kulinarne. Przez kilka dni odbywał się kiermasz rzemiosła, win i miodów pitnych. Ale to nie były jedne atrakcje.

poniedziałek, godz. 18

Wtorek 28.07.2009

18.00 Turniej rycki, część 2
– reportaż

18.30 Wydarzenia, Sport

19.00 Zakładam firmę
– magazyn gospodarczy

19.10 Henrykalia – reportaż

19.20 Sensible Soccer – reportaż

19.30 Wydarzenia, Sport

19.45 Nie jesteś sam
– program poradniczy

**Turniej rycki, część 2**

Kolejny odcinek podróży grupy rekonstrukcji historycznej bractwa zamku Grodziec po Chorwacji. Tym razem z wizytą w Sibeniku. Wprawdzie tak jak inne miasta nadmorskie posiada port, promenadę i starówkę z wąskimi uliczkami, ale jest coś jeszcze. Wszystkie uliczki w centrum prowadzą pod górę w kierunku twierdzy. Choć trzeba pokonać sporo stopni, to wędrówanie w labiryncie wąskich uliczek jest łatwe i przyjemne. Już u podnóża twierdzy rozpościerają się piękne widoki, a to dopiero przedsmak tego, co czeka po wejściu na mury. Niezapomniane wrażenia pozostają gdy zdobędzie się twierdzę w strojach z epoki.

wtorek, godz. 18

Środa 29.07.2009

18.00 Zagadki kulinarne

18.30 Wydarzenia, Sport

19.00 Tygiel kulturalny – magazyn

19.10 Mistrzowie Techniki 2009
– reportaż

19.30 Wydarzenia, Sport

19.45 Panorama powiatu polkowickiego
– program publicystyczny

**Zagadki kulinarne – Jak smakują francuskie naleśniki?**

Dokładnie nie wiadomo, gdzie i kiedy zaczęto wyrabiać pierwsze naleśniki, najprawdopodobniej pomysł przyrządzenia placków z mąki i mleka zrodził się już w starożytności. Z czasem przepis na naleśniki urozmaicono. Na przykład w Niemczech dodawano do ciasta jaję, a w Anglii mieszano z piwem. W XVI i XVII w. naleśniki były ulubionym daniem w Holandii zarówno wśród biednych, jak i bogatych. Ciekawą i dość długą tradycją naleśników, mogą pochwalić się Francuzi. Naleśniki są przez nich lubiane do tego stopnia, że doczekały się własnego święta. To niepowtarzalne danie na ulicach Lubina smażył i zdradzi jego tajniki nasz telewizyjny mistrz patelni.

środa, godz. 18

Powtórki programów co dwie godziny

TELEWIZJA REGIONALNA to lokalny program Zagłębia Międzywieskiego. Dostępny w sieci kablowej UPC na kanale R41



Centrum Kultury „Muza” w Lubinie proponuje:

59 – 300 Lubin, ul. Armii Krajowej 1, rezerwacja biletów: 076 746 22 66, sekretariat: 076 746 22 55, www.ckmuza.pl

23.07 CZWARTEK			
16.30	BERLIN CALLING	NIEM/15/14/16, DS	
17.00, 19.00	OBCE W MNIE	NIEM/15/14/16, SK	
18.30, 20.30	ZACK I MIRI KRĘCĄ PORNO	USA/15/14/16, DS	
21.00	BERLIN CALLING	NIEM/15/14/16, SK	
24.07 PIĄTEK			
00.01, 15.00, 18.00, 20.45	HARRY POTTER I KSIĄŻE PÓŁKRWI - PREMIERA	USA/15/14/16, DS	
17.00, 19.00	WINO TRUSKAWKOWE	POL/15/14/16, SK	
21.00	UDRĘCZENI	USA/15/14/16, SK	
25.07 SOBOTA			
15.00, 18.00, 20.45	HARRY POTTER I KSIĄŻE PÓŁKRWI	USA/15/14/16, DS	
17.00, 19.00	WINO TRUSKAWKOWE	POL/15/14/16, SK	
21.00	UDRĘCZENI	USA/15/14/16, SK	
26.07 NIEDZIELA			
15.00, 18.00, 20.45	HARRY POTTER I KSIĄŻE PÓŁKRWI	USA/15/14/16, DS	
17.00, 19.00	WINO TRUSKAWKOWE	POL/15/14/16, SK	
21.00	UDRĘCZENI	USA/15/14/16, SK	
27.07 PONIEDZIAŁEK			
15.00, 18.00, 20.45	HARRY POTTER I KSIĄŻE PÓŁKRWI	USA/15/14, DS	
17.00, 19.00	WINO TRUSKAWKOWE	POL/15/14, SK	
21.00	UDRĘCZENI	USA/15/14, SK	
28.07 WTOREK			
15.00, 18.00, 20.45	HARRY POTTER I KSIĄŻE PÓŁKRWI	USA/15/14/16, DS	
17.00, 19.00	WINO TRUSKAWKOWE	POL/15/14/16, SK	
21.00	UDRĘCZENI	USA/15/14/16, SK	
29.07 ŚRODA			
15.00, 18.00, 20.45	HARRY POTTER I KSIĄŻE PÓŁKRWI	USA/15/14/16, DS	
17.00, 19.00	WINO TRUSKAWKOWE	POL/15/14/16, SK	
21.00	UDRĘCZENI	USA/15/14/16, SK	
30.07 CZWARTEK			
15.00, 18.00, 20.45	HARRY POTTER I KSIĄŻE PÓŁKRWI	USA/15/14/16, DS	
20.30	WINO TRUSKAWKOWE	POL/15/14/16, SK	
22.30	UDRĘCZENI	USA/15/14/16, SK	

HARRY POTTER I KSIĄŻE PÓŁKRWI – premiera

Po nieudanej próbie przechwycenia przepowiedni Lord Voldemort jest gotów uczynić wszystko, by zaważnąć światem czarodziejów. Organizuje tajemny zamach na swego przeciwnika, a narzędziem w jego ręku staje się jeden z uczniów. Czy jego plan się powiedzie? Tom szósty przygód Harry'ego Pottera przynosi cenne informacje o matce Voldemorta, jego dzieciństwie oraz początkach kariery młodego Toma Riddle'a, które rzucą nowe światło na sylwetkę głównego antagonisty Pottera. Na czym polega sekret nadprzyrodzonej mocy Czarnej Pana? Kto będzie nowym nauczycielem obrony przed czarną magią? Jaki jest cel tajemniczych i niebezpiecznych wypraw Dumbledore'a? Kto będzie wybranką serca Harry'ego? I wreszcie, kto jest tytułowym Księciem Półkrwi i jaką misję ma on do spełnienia?

UWAGA! Pierwszy premierowy pokaz filmu w nocy z czwartku na piątek o godz. 0.01.

Reż. David Yates. Wyst. Daniel Radcliffe, Emma Watson, Rupert Grint, Julie Walters, Helena Bonham Carter, Alan Rickman. Prod. USA, Wlk. Brytania 2009, 152 min, od 12 lat.



WINO TRUSKAWKOWE



To nie jest film o miłości, chociaż miłość jest w nim obecna. To nie jest komedia, chociaż bohaterowie mówią śmieszne rzeczy. To nie jest kryminał, chociaż główny bohater docieka, kto zabił... To nie film obyczajowy, chociaż prowincja urzeka tu swoimi kolorami. To nie jest też musical, chociaż namiętna Lubica tańcem wyraża swoją tęsknotę. To także nie jest film o duchach, chociaż duch prowadzi poga-

wędki z bohaterem. Kilka tyków „Wina truskawkowego” wprowadza nas w magiczny świat prawdziwego środka Europy. Miłość, zbrodnia, pokuta są tu naturalnym składnikiem życia, jak pory roku, motyle, odlatujące ptaki czy nieprzerwany szum górskiego potoku.

Reż. Dariusz Jabłoński. Wyst. Jiri Machacek, Zuzana Fialowa, Marian Dziędziel, Jerzy Radziwiłłowicz, Maciej Stuhr. Prod. Polska, Słowacja 2008, 109 min, od 15 lat.

CK „MUZA” zaprasza

HIPHOPOWY KONIEC LATA

zagrają: Fisz Emade Tworzywo, O.S.T.R., ŁONA, Taxky & Hocian, Allegoria

12 września, godz. 18.30

dziedziniec OK „Wzgórze Zamkowe”, bilety 25 zł do nabycia w sieci Ticketpro (m.in. w lubińskim EMPIK-u)



MIEDZIOWA ENERGETYKA PRZYMIERZA SIĘ NIE TYLKO DO KUPNA WPEC-U

TERMAL POD MŁOTEK

➤ Rozpoczęło się trzecie podejście do sprzedaży Termalu. Kupnem komunalnej spółki wstępnie zainteresowana jest miedziowa Energetyka, która przede wszystkim przymierza się do przejęcia państwowego molocha – Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Legnicy.

Lubiński Termal i legnicki WPEC przez długie lata toczyły ze sobą sądowe spory o majątek. Cztery lata temu zapadł wyrok wyjątkowo niekorzystny dla lubinian. Na jego mocy, po dziesięciu latach użytkowania, musieli oddać legnickiemu

monopolistę część majątku wraz z liczną załogą.

– Jesteśmy firmą zajmującą się wyłącznie dystrybucją ciepła, a nie jej produkcją, bo tym trudni się WPEC – tłumaczy Piotr Chojnacki, prezes Termalu. – W Lubinie mamy jednak własne węzły ciepłownicze i sieci, stąd decyzja o sprzedaży

naszej spółki, bo nie ma co ukrywać, że na ten moment czekaliśmy aż trzy lata. Tyle bowiem potrzebowało ministerstwo skarbu na podjęcie decyzji o prywatyzacji WPEC-u. Poprzedni szef resortu ugiął się pod żądaniami związkowców z legnickiego przedsiębiorstwa i wstrzymał proces prywatyzacyjny – tłumaczy Piotr Chojnacki.

– Uważamy, że nadszedł najlepszy moment, aby zbyć akcje Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Termal S.A. w Lubinie – mówi Jolanta Zajączkowska z Wydziału Audytu, Nadzoru Właścicielskiego i Kontroli z lubińskiego magistratu. – Stąd zapraszamy zainteresowane podmioty do negocjacji – dodaje.

O dokument, w którym znajdują się wszystkie dane dotyczące kondycji i stanu prawnego

Termalu, zwróciła się już miedziowa Energetyka. – Póki co powzięliśmy jedynie informacje na temat Termalu, ale nie podjęliśmy jeszcze decyzji czy w ogóle złożymy ofertę – zastrzega Adam Siwek, prezes firmy wchodzącej w skład grupy kapitałowej KGHM i dodaje, że oferta Termalu będzie analizowana bez względu na to czy jego spółce uda się przejąć legnicki WPEC.

Wiele wskazuje na to, że Energetyka przejmie jednak legnickiego monopolistę i to już w październiku tego roku, choć jej władze dają sobie czas o trzy miesiące dłuższy. Przejęcie Termalu z osiemnastoosobową załogą wydaje się naturalną częścią tego procesu.

Joanna Michalak

– Póki co powzięliśmy jedynie informacje na temat Termalu, ale nie podjęliśmy jeszcze decyzji czy w ogóle złożymy ofertę – zastrzega Adam Siwek, prezes Energetyki

– Jesteśmy firmą zajmującą się wyłącznie dystrybucją ciepła, a nie jej produkcją, bo tym trudni się WPEC – tłumaczy Piotr Chojnacki, prezes Termalu



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

reklama

Akcja segregacja

Statystyczny lubinianin zużywa rocznie ok. 67 kg papieru i tektury, z czego część przechowywana jest w postaci dokumentów, książek, zeszytów, część zużywa się doszczętnie (np. papier toaletowy, ręczniki papierowe), a znaczna ilość to odpady. Średnio zbieramy rocznie ok. 22 kg makulatury, zatem przekazujemy do recyklingu niespełna 36% zużywanego przez siebie papieru. To bardzo mało, gdyż dla porównania w Austrii, Holandii i w Niemczech odzysk papieru przekracza 70%.

Odzysk papieru do ponownego jego przetworzenia to recykling. Ma on duże znaczenie dla ochrony środowiska. Jego głównym zadaniem jest zmniejszenie ilości odpadów trafiających na składowiska, zmniejszenie ich szkodliwości dla środowiska oraz oszczędzanie zasobów naturalnych. Makulatura jest odbierana w punktach skupu surowców wtórnych, a dodatkowo można ją wrzucać do specjalnych pojemników przeznaczonych do zbiórki papieru. Pojemniki takie mają kolor niebieski.

Pamiętajmy!

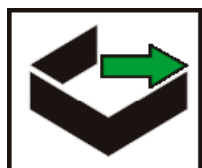
Do pojemnika na PAPIER możemy wrzucać:

- książki,
- gazety,
- zeszyty,
- worki i torby papierowe,
- kartony,
- tekturę falistą.



Do pojemnika na PAPIER nie wolno wrzucać:

- papieru zabrudzonego lub zatłuszczonego,
- papieru z domieszką tworzyw sztucznych (np. kopert z tzw. okienkiem),
- opakowań po środkach chemicznych,
- folii.



MUNDÓ

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI ODPADAMI SP. Z O.O.

TRWA WALKA O ŻYCIE



Szczegóły akcji dostępne są na:
www.PomocDlaRenaty.pl

**Aby pomóc Renacie
należy wpłacić pieniądze
na konto**

Fundacja Europa Media

Warszawa, ul. Nowogrodzka 44/7

Konto:

21 1440 1387 0000 0000 0800 1588

Stowarzyszenie „Dać Nadzieję”

Lubin, ul. Jastrzębia 1

Konto:

62 1090 2082 0000 0005 4601 2822

Tytuł: Pomoc dla Renaty

Latają nad głowami tak nisko, że trzeba robić uniki, by się z nimi nie zderzyć

Wszędobylskie i beczelne

► **GOŁĘBIE SA jeszcze większą plagą tego miasta niż szczury – uważają nasi Czytelnicy, którzy skarżą się na coraz większą populację tych ptaków w Lubinie. – Nie można już nawet porządnie wywietrzyć mieszkania, bo wpadają do środka i robią pobojuwisko – mówią zniesmaczeni.**



Fot. archiwum

Zdarza się, że gołębie wpadają do mieszkań i nie mogąc się później wydostać, latają jak oszalałe

Lubinianie skarżą się, że z roku na rok populacja gołębi jest coraz liczniejsza. – One w ogóle nie boją się ludzi. Latają nad głowami tak nisko, że trzeba robić uniki, by się z nimi nie zderzyć – zauważa Marian Wolski. – Czasami mam wrażenie, że oglądam słynny dreszczowiec Alfreda Hitchcocka „Ptaki” – dodaje.

Pani Barbara mieszka przy ul. Mickiewicza. Skarży się, że już nie może patrzeć na zewnętrzne parapety swego mieszkania: – Od gołębiich odchodów plastik jest dosłownie przeżarty. Żeby nie siadały przy oknach, porząciagałam różne żyłki, plecionki i nic. Nadal przylatują i robią sobie kąpiele

w doniczkach po resztkach kwiatów, które wcześniej zdążyły polamać.

Ptactwo przeklinają także mieszkańcy okolic dworca PKS. – Zdarza się, że gołębie wpadają do mieszkań i nie mogą się później wydostać, latają jak oszalałe. Odbijając się od ścian i mebli gubią pióra i przy okazji zostawiają widome ślady – skarżą się lokatorzy.

Mieszkańcy Rynku wspominają, że kiedyś z domu towarowego puszczano nagrania z dźwiękami wydawanymi przez sokoly, które są naturalnym wrogiem gołębi. Ale miejskie ptaki szybko zorientowały się, że to błąd i panoszą się jak dawniej.

Nasi Czytelnicy zauważają, że gołębie odchody to siedlisko chorób. Ponadto boją się roznoszonych przez nie kleszczy, czyli tak zwanego obrzeżka gołębiego, który atakuje także ludzi. Miejskie strychy i poddasza to wyłęgarnie podobnych insektów.

Rok temu wojnę ptakom wypowiedziały władze Rybnika, które zakazały mieszkańcom dokarmiania gołębi. Stało się to po tym, jak na strychu jednej z kamienic w centrum miasta odkryto siedlisko niebezpiecznych kleszczy-obrzeżków.

– Nikt dotąd oficjalnie nie zgłaszał nam problemu – mówi

Anna Sieja z lubińskiego magistratu, która odpowiada m.in. za kwestie związane z dzikimi zwierzętami. – Dotąd reagowaliśmy na sygnały mieszkańców, którzy skarżyli się jedynie na szczury lub sąsiadów zaśmiecających otoczenie pożywieniem dla kotów lub właśnie gołębi – dodaje.

Urzędniczka wspomina, że na problemy z ptakami narzekali jedynie mieszkańcy ulicy Armii Krajowej. Wówczas pomimo przyćmienia koron drzew, gołębie się wyniosły w poszukiwaniu nowych miejsc na budowanie gniazd. No i znalazły...

Joanna Michalak

Bezdomne psy najpierw trafiają do weterynarza, potem do schroniska

Lubinianie często adoptują

► **CO ROKU URZĄD miejski odwozi do schroniska około czterdziestu bezdomnych psów. – Byłoby ich o wiele więcej. Ale mamy sporo adopcji, dzięki ogłoszeniom, które ukazują się na portalu lubin.pl – mówi Anna Sieja z wydziału infrastruktury urzędu miejskiego.**

Złapane na terenie miasta bezdomne psy trafiają do weterynarza. Jeśli nie uda się odnaleźć właściciela i nikt nie zechce zaopiekować się zwierzęciem, zostaje ono odwiezione do schroniska.

– Do połowy tego roku odwieźliśmy dwadzieścia sześć psów. Ale trafiała się suczka ze szczeniakami, stąd taka duża liczba – mówi Anna Sieja. – Zaś zaadoptowanych zostało osiem psów, czyli wyjątkowo dużo. Do tej pory tyle adopcji zdarzało się podczas całego roku...

– W maju i w czerwcu mieliśmy bardzo dużo bezdomnych psów. Teraz jest ich zdecydowanie mniej. Co jest dosyć niezwykłe, bo w wakacje liczba porzuconych zwierząt znacznie się zwiększa – mówi weterynarz Marek Walkowicz, który poszukuje wolontariuszy, którzy pomogliby mu opiekować się bezdomnymi zwierzętami. – Pomoc przydałaby się zwłaszcza w weekendy. Szukam miłośników

zwierząt, którzy mogliby wprowadzić i nakarmić psy. Jeśli ktoś ma ochotę, może zadzwonić pod numer 076 842 17 88.

Lubinianie wiedzą już bez ogłoszeń, gdzie trafiają bezdomne zwierzątka. U weterynarza Marka Walkowicza szukają swoich pupili właściciele, ale także osoby, które chciałyby zaopiekować się psem.

– Ostatnio mieliśmy taką sytuację. Złapaliśmy psa i nie zdążyliśmy umieścić ogłoszenia, bo do weterynarza zgłosił się człowiek, który szukał pasa do stróżowania – opowiada urzędniczka.

Zarówno za psy, które trafiają do schroniska, jak i te które zostają zaadoptowane przez nowych właścicieli płaci urząd miejski, czyli podatnicy.

– Jeżeli znajdzie się dotychczasowy właściciel psa, musi on zapłacić za weterynarza i za opiekę nad zwierzęciem – dodaje Anna Sieja.

Marta Czachórska



Ten pies szczęśliwie znalazł nowych właścicieli

Kleszcza usunąć może lekarz pierwszego kontaktu

Krwio pijcy w natarciu

► **W TYM ROKU mamy prawdziwy wysyp kleszczy. W lubińskim szpitalu każdego dnia chirurg przyjmuje kilku bądź kilkunastu pacjentów z wbitym w ciało insektem. – Rekordzista, podczas jednego dyżuru, usunął aż szesnaście kleszczy! – mówi Jarosław Jaroszewski, wicedyrektor lubińskiego ZOZ-u.**

Choć usunięcie kleszcza nie jest zabiegiem chirurgicznym i może to zrobić każdy lekarz pierwszego kontaktu, w naszym kraju utarło się, że pacjentami z kleszczem zajmuje się chirurg.

– Każdego dnia, od maja, zajmujemy się takimi przypadkami – mówi Jarosław Jaroszewski. – Ja sam podczas ostatniego dyżuru usunąłem aż osiem kleszczy. Żadnego roku nie mieliśmy jeszcze aż tylu przyjęć.

Ukąszenie kleszcza może być bardzo niebezpieczne. Powoduje bowiem albo zapalenie mózgu, albo boreliozę.

– Osoba ukąszona przez kleszcza powinna zgłosić się do lekarza. Samemu lepiej nie próbować usuwać szkodnika, bo później lekarzowi może być trudniej się go

pozbyć – wyjaśnia doktor Jaroszewski.

Po wyciągnięciu kleszcza pacjent otrzyma odpowiednie antybiotyki. – Nie wykonujemy badań, po prostu przepisujemy leki – mówi doktor Jaroszewski.

Inaczej jest w legnickim szpitalu, który zachęca swoich pacjentów, aby skorzystali z badań mających wykryć powikłania po ukąszeniu. Muszą jednak za nie zapłacić 100 zł.

– Lepiej zabezpieczać się niż potem leczyć – przestrzega doktor z lubińskiego szpitala. – Wystarczy przed każdą wycieczką do lasu zabezpieczyć ciało odpowiednim preparatem, który można kupić w każdej drogerii. Specyfik odstraszy nie tylko kleszcze, ale i inne owady – dodaje.

Marta Czachórska

Jak miasto walczy z insektami

Koniec bzykania

► **WIDOCZNE SĄ JUŻ efekty akcji odkomarzania i odkleszczania Lubina. Po przeprowadzonych miesiącu pierwszych opryskach, robactwa jest zdecydowanie mniej niż w poprzednich latach.**

– Specjalnymi preparatami opryskane zostały wszystkie parki, skwerły czy oczka wodne, w sumie ponad 45 hektarów – informuje Anna Sieja z wydziału infrastruktury z Urzędu Miejskiego w Lubinie. – Akcja kosztuje rocznie niemal 30 tysięcy złotych – dodaje.

W poprzednich latach miasto korzystało przede wszystkim z preparatów przeciwko komarom. W tym roku, po raz pierwszy, również z antykleszczowych.

Opryski przeprowadzane są dwa razy do roku. Zawsze na wiosnę i jesień. Drugi etap akcji rozpocznie się w połowie września.

Specjalistyczna firma pracuje we wczesnych godzinach rannych. W tym roku ze sprzętem przypominającym odkurzacz, dotarła do parków: Osiedlowego, Jesionowego, Solidarności, Piłsudskiego, Kopernika, Słowiańskiego, Wrocławskiego i Leśnego oraz skwerów Wyżykowskiego i Wyszyńskiego.

Odrobaczono zostało ponadto Wzgórze Zamkowe, tereny OSI-r-u, plac przy ul. Konstytucji 3-go Maja (wzdłuż Zimnicy) oraz koryta potoków Baczyny i Małomickiego (od drogi nr 3 do zabudowań), a także ścieżka przyrodnicza „Droga do Dębów”.

Joanna Michalak

Basen znowu otwarty

Woda bez bakterii

► **WODA W MIEJSKIM basenie jest czysta. Wielbiciele wodnych i słonecznych kąpieł mogą spokojnie korzystać z pływalni. Sanepid właśnie zakończył badania, a OSI-r ponownie udostępnił lubinianom wszystkie trzy niecki.**

W zeszłym tygodniu jedna z niecek basenu została odgrodzona. Sanepid stwierdził, że woda nie spełnia wszystkich norm.

– Woda została wypuszczona, a basen dokładnie wyczyszczony – wyjaśnia Alfred Pilch, dyrektor OSI-r-u. – Później napuściliśmy wodę i natchlorowaliśmy – dodaje.

Na początku tygodnia sanepid ponownie pojawił się na basenie i pobrał próbki do badań. – Właś-

nie otrzymałam informacji, że wyniki są dobre, a woda spełnia normy – mówi Marzenna Michalska-Kajfasz, powiatowy koordynator monitoringu wody z lubińskiego sanepidu. – Takie odchylenia od normy, jak w tym przypadku, to normalna sprawa. Pada deszcz, woda stagnuje, nie ma filtrów... – wylicza. – To wszystko sprawia, że bakterie szybciej się rozwijają.

Marta Czachórska

SZTUKA W ABRUKU 2009

**LUBIN ART FESTIVAL
8 - 9 SIERPNIA**

8 sierpnia (Osiedle Polne – tereny zielone przy ul. Wierbowej)

17.00 – 20.00 Pirat Belin i Ciotka Kłotka – działania parateatralne

13.00 – 17.00 Orkiestra Rivendell – warsztaty gry na instrumentach etnicznych

17.00 Teatr na Walizkach (Wrocław) „Odyseja komiczna 2009”

18.00 Fanfara Kalasznikov (Rumunia) – koncert

19.00 Teatr Klinika Lalek (Wolimierz) „Poemat o słońcu i księżycu”

20.00 Naaman – koncert

21.00 Teatr Prawdziwy (Chojnice) „Antygona”

22.00 Liverpool – koncert

23.00 Teatr A (Gliwice) „Ekultet”

00.00 Over the fire – taniec z ogniem (widowisko parateatralne)

9 sierpnia (Osiedle Przylesie – tereny zielone przy ul. Szpakowej)

16.00 – 20.00 Pirat Belin i Ciotka Kłotka – działania parateatralne

17.00 Wejście „Soko Koko” – cyrkowa klanada

18.00 Adikanto (Ghana) – koncert

19.00 Teatr Bile Divadlo (Ostrava) „Z tohto obrazu uz nikdy neodejdu”

20.00 Orkiestra Rivendell – koncert

21.00 Teatr Cztery Żywioły (Chojnice) „Zapomniani podróży”

22.00 Bhoad Gypsies from Rajasthan (Indie) – koncert

23.00 Teatr Scena Pantomimy (Wrocław) „Babel”

00.00 Over the fire – taniec z ogniem (widowisko parateatralne)

ORGANIZATOR: **WZROZCZANINOWIE**
Centrum Kultury i Twórczości
www.wzrozczaninowie.pl

SPONSOR: **MPWIK**
Miejski Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji
www.mpwik.lubin.pl

PATRONAT MEDIALNY:
tv L O DRA REGIONALNA
plus radio
Wiadomości Lubin
stacja 97.4

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

RTBS Sp. z o.o. prowadzi sprzedaż własnościowych mieszkań bezczynszowych na osiedlu Zalesie w Lubinie. Aktualnie w ofercie pozostały następujące mieszkania:

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



Mieszkanie	Piętro	Cena (brutto)	Przykładowa rata kredytu*
Mieszkania 2-pokojowe			
51,90 m ²	II	197 900,00 zł	572,04 zł
56,10 m ²	I	213 900,00 zł	658,65 zł
60,30 m ²	II	214 900,00 zł	712,69 zł
60,30 m ²	I	224 900,00 zł	728,89 zł
60,30 m ²	parter	214 900,00 zł	696,48 zł
Mieszkania 3-pokojowe			
73,70 m ²	III	259 900,00 zł	940,75 zł
73,90 m ²	II	267 900,00 zł	970,93 zł
74,40 m ²	II	279 000,00 zł	1014,45 zł
Mieszkania 4-pokojowe			
87,80 m ²	parter i I	328 900,00 zł	1751,55 zł**

Ceny zawierają 7% podatku VAT

* Średnia miesięczna rata kredytu "Rodzina na swoim" z rządową dopłatą przez pierwszych 8 lat w banku PKO BP; wkład własny 10%; okres spłaty 30 lat

** Mieszkanie o powierzchni 87,80 m² nie kwalifikuje się do programu "Rodzina na swoim"

Ceny GWARANTOWANE bez ukrytych kosztów i podwyżek! Szczegóły na www.rtbs-lubin.pl

NIE PRZEGAP OKAZJI!

ZAPRASZAMY!

Biuro sprzedaży: tel. 076 / 746 32 55, ul. Rzeźnicza 1, pok. 114



strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



PIERWSZY RAZ W HISTORII

ZAGRAMY O SUPERPUCHAR!

Po raz pierwszy w historii zostanie rozegrany mecz o Superpuchar. 30 sierpnia zmierzą się ze sobą SPR Asseco BS Lublin (mistrz Polski) i Interferie Zagłębie Lubin (zdobywca Pucharu Polski).

Spotkanie zostanie rozegrane w Nowym Sączu i oby przyciągnęło na trybuny więcej osób niż majowy Mecz Gwiazd.

Temat rozegrania meczu o Superpuchar pojawił się już po zakończeniu sezonu 2008/2009. Jednak dopiero teraz nabrał realnego kształtu. Związek Piłki Ręcznej w Polsce podjął decyzję, że takie spotkanie zostanie rozegrane 30 sierpnia w Nowym Sączu. Miasto to gościło już w maju czołowe polskie zawodniczki przy okazji Mecz Gwiazd, który jednak nie przyciągnął zbyt dużej publiczności.

Oby tym razem było lepiej, szczególnie, że naprzeciw siebie staną SPR Asseco BS Lublin (mistrz Polski) i Interferie Zagłębie Lubin, które chce się zrewanżować za finał play-off. Dodatkową motywacją jest nagroda dla zwycięzcy, która wynosi 10 tysięcy złotych.

Pomysł takiego pojedynku bardzo przypadł do gustu trener ekipy z Dolnego Śląska. – To fajny pomysł, który po Mecz Gwiazd dobrze się wpisuje w promocję piłki ręcznej – powiedziała Bożena Karkut.

Łukasz Lemanik



Fot. MKS

Wywiad z Kają Załączną, skrzydłową Interferii Zagłębia Lubin

W roli mamy

DRUŻYNA INTERFERII ZAGŁĘBIA Lubin wznowiła treningi. Na zajęciach pojawiła się Kaja Załączna, która wraca do gry po przerwie związanej z urlopem macierzyńskim. – W roli mamy czuję się bardzo dobrze. To coś wspaniałego – mówi szczęśliwa Kaja.

Jak zmieniło się Twoje życie?

Wygląda to teraz trochę inaczej niż wcześniej. Całe życie kręci się wokół Krzysia. Trzeba wstać w nocy, budzić się wcześniej rano, ale uśmiech synka wszystko rekompensuje.

Czy w czasie ciąży miałaś ochotę na eksperymenty kulinarne typu: śledź z dżemem?

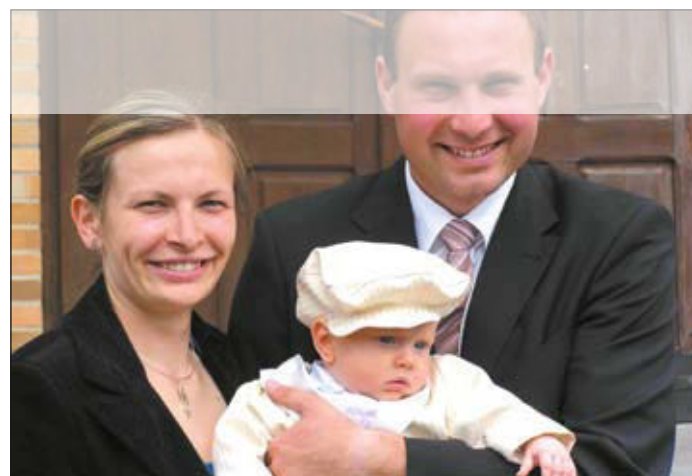
Zawsze myślałam, że podczas ciąży tak będzie, ale na szczęście mnie to ominęło. Natomiast najgorsze były pierwsze trzy miesiące, kiedy miałam straszne nudności. Później przyszedł wilczy apetyt, ale bez dziwactw.

Twój synek ma na imię Krzysztof. Skąd pomysł akurat na takie imię?

To był pomysł mojego męża, Artura, ale mi również się to imię podobało. Znamy paru Krzysztofów, którzy są wspaniałymi ludźmi. Doszliśmy do wniosku, że Krzyski to fajne chłopaki (śmiech).

Krzysiu był już na meczu piłki ręcznej. Myślisz, że w przyszłości będzie uprawiał sport, którym zajmuje mama, czy też pójdzie w ślady taty (sędziego piłkarskiego)?

Chciałabym, żeby miał do czynienia ze sportem, bo on rozwija i ćwiczy charakter, ale myślę, że Krzysiek wybierze sam, to co będzie robił w przyszłości. My możemy go tylko wspierać.



Fot. archiwum rodzinne

Na zdjęciu Kaja z synkiem Krzysiem i mężem Arturem

Kiedy kibice będą mogli zobaczyć Kają Załączną na parkiecie?

Mam nadzieję, że już na początku sezonu.

Jak przygotowujesz się do powrotu do gry?

Treningi biegowe wznowiłam po finałowym meczu dziewczyn. Są to treningi indywidualne, które rozpisal mi Mariusz. Poza tym chodziłam na siłownię i ćwiczyłam w domu.

W czasie ciąży często można było zobaczyć Cię w hali SP 14 na meczu koleżanek z drużyny. Nie brakowało Ci wtedy grania?

Ciężko siedzi się na trybunach i patrzy na mecz z boku, ale z drugiej strony była to najdłuższa przerwa w mojej karierze sporto-

wej od kilkunastu lat, więc można powiedzieć, że odpoczynek zupełnie zasłużony.

Ostatnie tygodnie były dla zawodniczek czasem urlopów. Czy Ty znalazłaś czas, aby wypocząć?

Ja wypoczywałam przez dziewięć miesięcy (śmiech) i czas urlopu był dla mnie okresem, w którym wznowiłam treningi i powiem, że na początku było bardzo ciężko.

Jak oceniasz szanse na zdetronizowanie SPR-u Lublin w przyszłym sezonie?

Każdy marzy o tym najwyższym i najcenniejszym trofeum i o nie będziemy walczyć. Wierzę, że w tym roku zdobędziemy złoto!

Łukasz Lemanik

Dariusz Bobrek o nowych zawodnikach

Jest ich czterech

MICHAŁ STANKIEWICZ | Radosław Fabiszewski są doskonale znani lubińskich kibicom. Obaj są wychowankami Zagłębia i występowali już w naszym klubie. Zupełnie nowymi twarzami są Konstantin Jakowlew i Łukasz Jarowicz. Dwóch nowych zawodników charakteryzuje Dariusz Bobrek, drugi trener Zagłębia Lubin.

Jakowlew ma 190 cm wzrostu i występuje na środku rozegrania. Do Polski trafił z białoruskiego Myszkowa Brześć. Ostatnio występował w Azotach Puławy, skąd przeszedł do Zagłębia. – To zawodnik, który zagra u nas w zastępstwie Adriana Anuszeckiego, który zakończył przygodę z na-

szym klubem. Jak na środkowego rozgrywającego ma dobre warunki fizyczne, potrafi grać z kołem, a także ma znakomity rzut z podłoża. Konstantin będzie kierował grą drużyny w ataku – mówi Dariusz Bobrek.

Łukasz Jarowicz to kołowy, który do Zagłębia przeszedł z drugoligowego Stel-

metu Zielona Góra. – Widzieliśmy Łukasza w akcji podczas meczów Stelmetu z drugą drużyną Zagłębia. Jest obdarzony bardzo dobrymi warunkami fizycznymi. To silny, perspektywiczny zawodnik, który potrafi dobrze chwytać piłkę – ocenia drugi trener Zagłębia.

Łukasz Lemanik

Przygotowania do nowego sezonu

Zawodniczki wznowiły treningi

PIŁKARKI RĘCZNE INTERFERII Zagłębia Lubin wróciły z urlopów i w czwartek, 16 lipca, wznowiły treningi. Podopieczne Bożeny Karkut na pierwszych zajęciach w hali Szkoły Podstawowej nr 14 stały się w nieco zmienionym składzie.

Renata Jakubowska i Iwona Niedodziały z powodów osobistych postanowiły zakończyć sportową karierę. Po przerwie związanej z urlopem macierzyńskim do gry powracają natomiast Kaja Załączna, która w czasie urlopu przygotowała się do gry. – Treningi biegowe wznowiłam po finałowym meczu dziewczyn z SPR-em. Są to treningi indywidualne, które rozpisal mi Mariusz Knul. Poza tym chodziłam na siłownię i ćwiczyłam w domu – mówi świeżo upieczona mama.

Zmiany nastąpiły również jeśli chodzi o ławkę. Dotychczasowego trenera odnowy biologicznej, Piotra Weppe zastąpił Łukasz Zajkowski. – Praca w klubie sportowym to dla mnie duże wyzwanie – mówi Zajkowski, który nie może narzekać na brak pracy, bowiem dwie zawodniczki – Elżbieta Olszewska i Natalia Cieplowska – leczą kontuzję. Super Ela przechodzi rehabilitację po kontuzji kolana, jakiej doznała w finale play-off. W podobnej sytuacji jest

także Natalia, która przechodzi okres rehabilitacji. W pierwszym etapie przygotowań podopieczne Bożeny Karkut przygotowywać się będą na własnych obiektach, a pod koniec miesiąca udadzą się na obóz przygotowawczy do Dzierżoniowa. Sezon 2009/2010 piłkarki ręczne Interferii Zagłębia Lubin zainaugurują meczem z Ruchem Chorzów w Lubinie. Spotkanie z niebieskimi zostanie rozegrane 5 września.

Łukasz Lemanik

reklama

ZAINWESTUJ W SIEBIE

Prywatne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych - na podbudowie szkoły podstawowej lub gimnazjum - okres nauki: 3 lata - system kształcenia: wieczorowy	Prywatne Policealne Studium Administracji Publicznej - na podbudowie szkoły średniej - okres nauki: 2 lata - system kształcenia: zaoczny	Prywatne Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych - na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej - okres nauki: 2 lata - system kształcenia: wieczorowy
---	---	---

Prywatny Zespół Szkół Niepublicznych

Każdy absolwent powinien zdać egzamin maturalny lub egzamin z przygotowania zawodowego, nie zapominając jednak o tym, że "do tanga trzeba dwojga"

Tel. 076/ 746 30 66; www.plo.zs1.lubin.edu.pl; e-mail: prywatnelo@op.pl
ul. Kościuszki 9, 59-300 Lubin

PO PRZYGOTOWANIACH W NIEMCZECH CZAS NA LIGĘ. EKSTRAKLASA STARTUJE JUŻ 1 SIERPNIA

ODLICZAJĄ DNI DO ROZPOCZĘCIA SEZONU

▶ Za dziesięć dni piłkarze Zagłębia Lubin powinni rozpocząć ligowe rozgrywki. Stanie się tak jeśli Polski Związek Piłki Nożnej nie zmieni już decyzji w sprawie składu drużyn występujących w ekstraklasie.

Podopieczni Andrzeja Lesiańskiego kluczowy etap przygotowań do sezonu odbyli w niemieckiej miejscowości Barsinghausen. Rozegrali tam cztery sparingi z czego zwyciężyli tylko w jednym z FC Magdeburg 1:0 (gol Wojciecha Kędziory).

Obozy przedsezonowe mają jednak to do siebie, że na nich trener ma za zadanie jak najlepiej przygotować drużynę do rozgrywek pod względem fizycznym. Wyniki schodzą na dalszy plan. Trener Lesiak dał w Niemczech możliwość zaprezentowania się ponad 20 zawodnikom. Pokazali się również juniorzy, którzy zapewne kilkakrotnie zostaną włączeni do składu meczowego

zespołu. W Barsinghausen zagrało pięciu juniorów starszych: Karol Fryzowicz, Michał Markowski, Paweł Oleksy, Adrian Kryszan i Damian Primel. Czwórka z nich wystąpiła w meczu z VFL Buckeburg, w którym szkoleniowiec chciał przywrócić się piłkarzom mającym mniejsze szanse na występy w ekstraklasie. Zespół Zagłębia przegrał 1:2, a jedyną bramkę strzelił Kamil Jackiewicz.

W nadchodzącym sezonie w barwach lubińskiej drużyny zobaczymy czterech nowych zawodników. Kadre zasilił 17-letni bramkarz Konrad Forenczyk.

obroncy Sreten Sretenovic z Serbii i Fernando Dinis z Portugalii, oraz portugalski pomocnik David Caiado.

Z drużyną pożegnali się Jakub Jesionkowski, Joel Pires i Łukasz Ganowicz. Ostatecznie w Portugalii zostanie także Rui Miguel, którego z Zagłębia wykupiła Victoria Guimaraes.

Start ligi zaplanowano na 1 sierpnia. Lubinianie pierwszy mecz zagrają dzień później w Warszawie z Le-



Fot. www.zaglebie-lubin.pl

Centrum Innowacji Audiowizualnych

traklasy można spodziewać się jeszcze protestów i dzikich klubów (ŁKS i Widzew), które decyzją PZPN rozpoczną sezon nie w najwyższej klasie rozgrywkowej, a w pierwszej lidze.

Pierwszy pojedynek Zagłębia przed własną publicznością zaplanowano na 8 sierpnia (sobota). Wówczas miedziowi spotkają się z mistrzem kraju - Wisłą Kraków.

Klub podał ceny biletów i kartetów. Jednorazowe wej-

ściówki kosztować będą w przedsprzedaży od 12 do 150 zł w zależności od miejsca na trybunie i rodzaju biletu (ulgowy bądź normalny). W dniu meczu (z kartą kibica) ceny biletów wahają się od 16 do 34 zł (bez wstępu na strefę VIP), a ci co nie posiadają karty kibica, w dniu meczu zapłacą od 20 do 38 zł. Kartety na rundę jesienną kosztują od 90 do 900 zł.

David Sołtys

TERMINARZ

2.08	Legia Warszawa - Zagłębie
8.08	Zagłębie - Wisła Kraków
15-16.08	Piast Gliwice - Zagłębie
22-23.08	Zagłębie - Ruch Chorzów
29-30.08	Zagłębie - Arka Gdynia
12-13.09	Polonia Warszawa - Zagłębie
19-20.09	Zagłębie - GKS Belchatów
26-27.09	Lechia Gdańsk - Zagłębie
3-4.10	Cracovia Kraków - Zagłębie
17-18.10	Zagłębie - Jagiellonia Białystok
24-25.10	Śląsk Wrocław - Zagłębie
31.10	Zagłębie - Polonia Bytom
7-8.11	Odra Wodzisław - Zagłębie
21-22.11	Korona Kielce - Zagłębie
28-29.11	Zagłębie - Lech Poznań
5-6.12	Zagłębie - Legia Warszawa
12-13.12	Wisła Kraków - Zagłębie

Kołowy Zagłębia opowiada o nowych celach Stankiewicz: Wróciłem do domu

Po ROCZNEJ PRZERWIE, związanej z grą w Vive Kielce, Michał Stankiewicz wrócił do Zagłębia Lubin. – Jestem młodym zawodnikiem, dla którego najważniejsza jest gra i na tym będę się teraz koncentrował – mówi Stanek.

– Cele w moim życiu się nie zmieniły. Dążę do tego, aby grać jak najlepiej. Mam nadzieję, że w Zagłębiu będę grał tak jak dwa sezony temu i będzie lepiej niż w Kielcach. Z aklimatyzacją w drużynie nie miałem najmniejszych problemów, bo znam chłopaków bardzo długo, a skład się praktycznie nie zmienił. Wróciłem do domu – dodaje kołowy Zagłębia Lubin.

Łukasz Lemanik



Lubinianie wrócili z Twardogóry Trenowali z piłkami

▶ PIŁKARZE RĘCZNI ZAGŁĘBIA Lubin wrócili z Twardogóry, gdzie przebywali przez ostatnie dziewięć dni. Na obiektach tamtejszego Ośrodka Sportu i Rekreacji podopieczni Jerzego Szafranca rozpoczęli drugi etap przygotowań do nowego sezonu.

Lubinianie treningi wznowili w poniedziałek, 6 lipca. Po zajęciach na własnych obiektach zawodnicy Zagłębia udali się na obóz przygotowawczy do Twardogóry. – Czekamy nas ciężka praca, szczególnie na siłowni, także na sali, w lesie lub na stadionie. W Twardogórze wejdziemy już w ten właściwy prawdziwy cykl okresu przygotowawczego. Głównie będziemy kładli akcent na przygotowania pod

względem motoryki – mówił przed wyjazdem Dariusz Bobrek, drugi trener Zagłębia Lubin. Zajęcia w Twardogórze prowadził trener współpracujący. – Było więcej elementów gry. To były już treningi bardziej zbliżone do gry w piłkę ręczną. Zaczęliśmy od ćwiczeń ogólnorozwojowych, kondycyjnych, z czasem wchodziły elementy gry – powiedział Mariusz Knull.

Łukasz Lemanik

Wakacje 2009. Radny Lech Duławski jako bohater nowej afery szrotowej.



Mam na zbyciu
grat z 1980 roku...



Te pismaki wszystko
wywleką mi na wierzch!



Wyborcy nazywają
to ignorancją władzy...

Restauracja Kredens

Nowo otwarta restauracja
w Lubinie, ul. Mikołaja Kopernika 8

Zapraszamy

Zniżka 10%
na kredensowy
posiłek

Kolacja w nagrodę

Wracamy do naszego konkursu, w którym można wygrać romantyczną kolację we dwoje w nowej restauracji Kredens.

Wystarczy odpowiedzieć na proste pytanie i zadzwonić do redakcji w poniedziałek, 27 lipca, między godziną 13 a 13.05, pod numer 076 844 13 93. Pierwsza osoba, która to zrobi otrzyma zaproszenie do lokalu.

A oto nasze pytanie:

czy w restauracji Kredens podawana jest pizza?

Konkurs fotograficzny „MILUSIŃSCY”

Przysyłajcie nam zdjęcia swoich dzieci, a my je opublikujemy. Najładniejsze zdjęcie zostanie nagrodzone dużym zestawem klocków Lego.

Aby wziąć udział w konkursie, wystarczy tylko przesłać zdjęcie dziecka w wieku do 7 lat, do naszej redakcji przy ul. Tysiąclecia 3 w Lubinie i wyrazić zgodę na publikację.

Po zakończeniu konkursu wszystkie zdjęcia zostaną wystawione na wernisażu. Każde dziecko, którego zdjęcie opublikujemy, otrzyma pamiątkowy dyplom.



Wiktorina
z Lubina



Kacper
z Lubina



Kuba
z Lubina

HOROSKOP

BARAN

Przed letnimi wojazami powinniśmy trochę pomysłowo wprowadzić harmonię w Twoich związkach – zarówno tych osobistych, jak i zawodowych. Czy nie za dużo chcesz zrobić naraz?

BYK

Możesz czuć się trochę zmuszany do dostosowywania swojego systemu wartości do tego, czego chcą najbliżsi. W tym miesiącu nie zaszkodzi zrobić kontrolnych badań, może pojawią się niewielkie kłopoty zdrowotne.

BLIŹNIĘTA

Dla Bliźniąt nadszedł czas sprawdzenia, czy znajomości, które zawarły w czerwcu, są coś warte czy nie. Bliźnięta poznają sporo nowych ludzi i wszyscy wydają się sympatyczni, ale lepiej to sprawdzić.

RAK

Chęć działania właśnie w lipcu znajdzie pole do popisu! I nie powinniście się bać wystąpić odważnie niż zazwyczaj. Wszystkie działania, jakie podejmiecie, skończą się dobrze i przyniosą niespodziewane efekty.

LEW

Jeżeli nie błysnąłeś twórczo w czerwcu – to teraz jest dobry czas, aby zastanowić się, co było tego przyczyną. I nie zwalaj winy na innych. Lewie! To naprawdę nie oni powinni rozwiązywać Twoje problemy.

PANNA

Lipiec jest miesiącem przeznaczonym na wakacje i koniecznie powinien z tego skorzystać, droga Panno! Oczywiście Twój znak zazwyczaj kojarzy się z solidnym wzięciem się do pracy.

WAGA

Wzmocniona aktywność będzie Wam, drogie Wagi, towarzyszyć w pierwszej połowie

miesiąca. Będą imprezy, spotkania w pubach, wspólne kino i kolacje przy świecach – niekoniecznie zawsze z tą samą osobą...

SKORPION

Wyjątkowo w tym miesiącu sprzyja Ci energia. Należy to wykorzystać, bo druga taka okazja długo się nie zdarzy, tym bardziej, że pomysły same się rodzą i aż pchają do realizacji. Wykorzystaj gorący lipiec na odpoczynek.

STRZELEC

Bardzo dynamiczna energia będzie towarzyszyć Ci przez cały miesiąc. Skorzystaj ze swojej przebojowości, radości życia, odwagi i szalonych pomysłów, które być może przychodzą teraz do głowy i uporządkuj swoje sprawy sercowe.

KOZIOROŻEC

Lato tego roku da Ci dużo ciepła, którego tak bardzo potrzebujesz. Ale słońce i ciepłe morze to naprawdę nie wszystko. Zastanów się, czy nie potrzebujesz jeszcze ciepła rodzinnego albo partnerskiego.

WODNIK

Od jakiegoś już czasu zmagasz się z różnymi zmyłkami, które są wyczerpujące. Lato możesz wykorzystać na poprawę samopoczucia, zwłaszcza tego psychicznego. Odpoczywaj tak, jak lubisz.

RYBY

W waszym życiu szukają się poważne zmiany, ale los da wam możliwość wyboru: czy zostacie przy tym, co macie, czy chcecie odkrywać nowe przestrzenie. Pamiętajcie, że nowego nie należy się bać.

WYSTAWA FOTOGRAFII  NATIONAL
GEOGRAPHIC
POLSKA

30 NAJPIĘKNIEJSZYCH MIEJSC NA ZIEMI

OD 25.07 DO 16.08



CUPRUM
arena



PROGRAM:

SOBOTA 25 LIPCA 15:00

Otwarcie wystawy przez znanego fotografa Tomasza Tomaszewskiego

W KAŻDY WEEKEND, ZABAWY I WARSZTATY PLASTYCZNE:

PIĄTKI 16:00 - 20:00

„KrajObrazki” – tworzenie widoków różnymi technikami

SOBOTY 15:00 - 20:00

„Plastelinowe Podróże” – malowanie i lepienie plasteliną

NIEDZIELE 15:00 – 19:00

„Świat z klocków” – wykonywanie wakacyjnych mozaik z klocków LEGO

NIEDZIELA 16 SIERPNIA, 18.00

Wielki finał fotograficzny z udziałem Snake’a – człowieka węża

WIELKI KONKURS FOTOGRAFICZNY

„Cuprum News na zdjęciach z najpiękniejszych miejsc na Ziemi”

Nagroda główna, wycieczka do Egiptu dla dwóch osób!

– szczegóły na stronie www.senta.pl

Fundatorami nagród są:

 **matras**
KSIĘGARNIE



130 SKLEPÓW, 1000 MIEJSC PARKINGOWYCH, 5 SAL KINOWYCH
www.cuprum-arena.pl